Dziś 12 stronnic

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji: Lwów, Chorążczyzny 31. Administracji: Senatorska 6. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

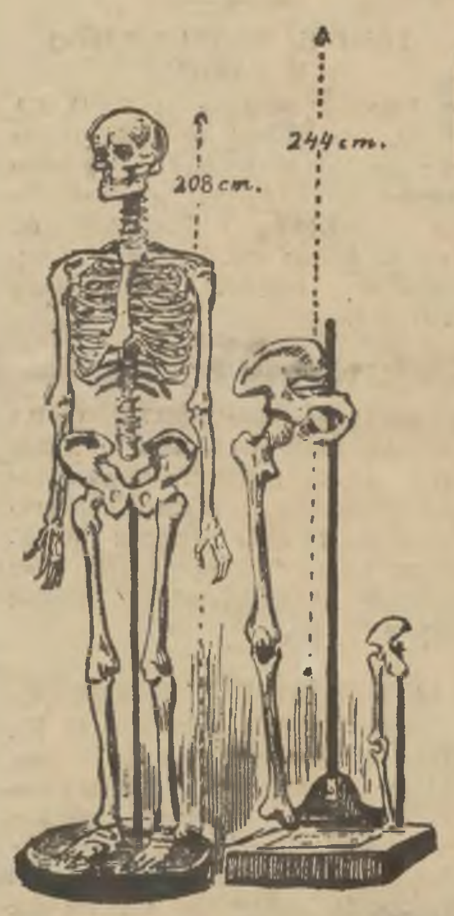
Cena egzemplarza: 15 gr.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7444 Lwów, środa 10. czerwca 1925. Rok XVI.

Olbrzymia afera szpiegowska.

Odpowiedź Anglji w sprawie ochrony granic Polski.



OLBRZYMY I KARŁY.

(f) Natura lubuje się w kontrastach, uwydatniając je — o ile chodzi o rasę ludzką — w istotach nadmiernie wysokich, lub niezwykle małych. Oczywiście są to typy patologiczne. Do współczesnych olbrzymów należy znany Holender van Albert, o którym mówią, że papierosa zapala wprost od latarni ulicznej.

Rycina nasza przedstawia znajdujące się w wiedeńskim Instytucie anatomicznym trzy szkielety. Jeden z nich, to szkielet pruskiego grenadjera z czasów Fryderyka Wielkiego, który jak wiadomo, lubował się w olbrzymach i gwardję swą dobierał z ludzi ponad 2 m. wzrostu. Wysokość tego szkieletu wynosi 2.08 m. Obok widnieje biodro i noga olbrzymiego Turka, padłego podczas odsieczy wiedeńskiej w r. 1683. Kolos ten dosięgał 2 m. 44 cm. Jakże mizernie przy tych gigantach wygląda umieszczona dla porównania noga karzełka.

Wielka demonstracja flotowa przeciwko Sowjetom.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. czerwca. (w) Z Rygi donoszą: W odpowiedzi na manewry floty sowieckiej i lądowe manewry na granicy Estonji, państwa bałtyckie i Polska występują z demonstracją swoich flot wojennych na wodach Bałtyku. Do Tallina przybył już wojenny okręt łotewski, w ślad za nim mają się zjawić jednostki bojowe morskie Danji, Holandji i Polski i eskadry amerykańskie i angielskie.

Powstanie z powodu podatków.

Powstańcy zawładnęli stolicą Samos.

Rzym, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Stefani'ego donosi z wyspy Samos, że uzbrojone bandy powstańcze zawładnęły głównem miastem na wyspie, rozbroiły wojska rządowe i aresztowały władze naczelne. Powstańcy domagają się kategorycznie od rządu greckiego zmniejszenia podatków, w przeciwnym zaś razie grożą proklamowaniem niepodległości wyspy.

Jeszcze nie dają za wygraną.

Gdańsk, 8. czerwca. (Tel. G. P.). W związku z poniedziałkową sesją L. Nar. zapowiada „Danz. Ztg.", że przedstawiciel Gdańska będzie ponownie starał się skłonić Ligę do wydania wyroku w sprawie poczty gdańskiej. — Dziennik ten zaznacza jednak z góry, że akcja ta prawdopodobnie się nie uda.

Wielka bitwa pod Kantonem.

Amerykanie opuszczają miasto.

Waszyngton 8 czerwca. (Tel. G. P.) Wedle wiadomości z Kantonu należy się spodziewać, że w najbliższych dwu dniach rozegra się w odległość 40 mil od Kantonu decydująca bitwa pomiędzy armią Kantonu a armją generała Hua. Pełnomocnik amerykański w Pekinie polecił obywatelom amerykańskim, aby natychmiast opuścili przedmieścia.

Masowe aresztowania w Konstantynopolu.

Londyn, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Do „Daily Mail" donoszą z Konstantynopola o aresztowaniu 60-ciu osób oskarżonych o spisek monarchistyczny. Wśród aresztowanych znajduje się były adjutant byłego sułtana.

Sześć punktów.

Pertinax w „Echo de Paris" uchyla rąbka zasłony, pokrywającej treść francuskiego memorjału, przedłożonego rządowi angielskiemu. Memorjał ów obejmuje rzekomo następujących sześć punktów:

1. Rękojmia nietykalności zachodnich granic Niemiec rozciągnięta być winna również na zdemilitaryzowaną strefę Niemiec.

2. Zachodnie umowy arbitrażowe odnosić się winny również do wszystkich ewentualnych konfliktów między Niemcami z jednej a Francją lub Belgją z drugiej strony. Wyjątek stanowić mają jedynie konflikty wynikłe z naruszenia traktatu wersalskiego, a zatem podlegające sankcjom.

3. To samo odnosić się ma do umów arbitrażowych pomiędzy Niemcami a Polską, jakoteż między Niemcami a Czechosłowacją.

4. Anglja zobowiązuje się razem z Niemcami podpisać nieograniczone specjalne zobowiązanie w sprawie dotrzymania art. 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego (odnoszące się do zdemilitaryzowanego przestworza Renu. Traktat wersalski nakłada mianowicie na Anglję udział w powszechnej odpowiedzialności protokołu z innemi mocarstwami sygnatarnemi). To samo odnosi się również do zachodnich umów arbitrażowych, podczas gdy co do umów arbitrażowych na wschodzie Anglja zobowiązuje się tylko do kolektywnej odpowiedzialności.

5. Rząd francuski zapytuje, czy Anglja jest gotowa zawrzeć z Francją egzekutywną konwencję wojskową celem ścisłego przeprowadzenia postanowień o obowiązkowej demilitaryzacji.

6. Dla Francji nie może powstać konflikt pomiędzy zobowiązania-

mi zaciągniętemi przez nią w pakcie gwarancyjnym, a temi, które wynikają z jej traktatu z Polską i Czechosłowacją.

Pertinax jest zdania, że pierwszy punkt nie da powodu do żadnych dyferencyj. Prawdopodobnie także punkt drugi zostanie przyjęty przez Anglję bez zastrzeżeń. Zapisać to należy jako pozytywny zysk z rokowań przeprowadzonych w ub. tygodniu.

Natomiast punkt trzeci wymaga jeszcze dalszej wymiany zdań i zapatrywań.

Punkt czwarty, aż do ostatniej kwestji, pozostającej w łączności z punktem trzecim ma wielkie widoki przyjęcia.

Zapatrywania aljantów na sprawy objęte punktem trzecim nie dojrzały jeszcze do tego stopnia, by przypuszczać, że obejdzie się bez dalszych rokowań co do tego **punktu.**

Punkt szósty nie należy do zagrożonych. Przeciwnie można go już obecnie uważać za przyjęty. Zaraz bowiem w 24 godzin po otrzymaniu noty francuskiej rząd angielski polecił ambasadorowi swemu w Paryżu oświadczyć, iż stanowisko Francji, wykluczające możliwość konfliktu pomiędzy jej zobowiązaniami na zachodzie a na wschodzie, rząd angielski w zupełności aprobuje. W tem przyznaniu tkwi właściwie największa zdobycz, jaką Francja wyniosła z dotychczasowych rokowań.

Także „Petit Journal“ stwierdza znaczny postęp nt drodze do uzgodnienia zapatrywań Francji i Anglji, zarazem zaś wyraża nadzieję, że osobiste zetknięcie Chamberlaina z Briandem nie pozostanie bez dodatniego wpływu i usunie resztę dyferencyj. Idzie przedewszystkiem o to, by Francja bez przeszkód mogła uczynić zadość swym zobowiązaniom wobec Polski i Czechosłowacji, nie naruszając zobowiazań, wynikających z paktu gwarancyjnego.

OBYWATELSTWO POLSKIE PRZED LIGĄ NARODÓW.

Genewa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęty został do wiadomości raport Mello Franca (Brazylja) w sprawie otrzymania obywatelstwa polskiego. PJo przyjęciu tego sprawozdania zabrał głos minister Morawski, składając Lidze Narodów podziękowanie za inicjatywą w tej sprawie.

SEKCJA KRESOWA.

Warszawa, 8. czerwca. (W). Sekcja dla spraw kresowych obraduje dziś pod **przewodnictwem** premjera Grabskiego nad **sprawami** wyznaniowemi. Dotyczą one **głównie sprawy** kościoła prawosławnego, gdzie dokonał się ostatnio, jak wiadomo, rozłam. Wiadomo, że stosunek rządu do nowej grupy rozłamiwców jest negatywny ze względu na pewne tendencje antypaństwowe, jakie zdradza t. zw. stara żywa cerkiew.

KONFERENCJA Z P. WOJKOWEM.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow **odbył konferencję** z min. Skrzyńskim w **sprawie stosunków** gospodarczych polsko-sowieckich. Przy tej sposobności poruszono również sprawę wznowienia rokowań o zawarcie umowy handlowej polsko-sowieckiej.

NOWY REKTOR UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO.

Kraków, 8. czeryca. (Tel. G. P.). Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na r. 1925/26 wybrany został prof. Rostworowski.

Olbrzymia afera szpiegowska w Warszawie.

Wykrycie wielkiej organizacji, uprawiającej wykradanie ważnych dokumentów. --- Dwoje Rosjan stało na czele. --- Próby zatuszowania skandalu.

Warszawa, 8. czerwca. (w). Władze bezpieczeństwa aresztowały 6-go czerwca w Warszawie **organizację szpiegowską, pracującą dla dwu państw ościennych.** Aresztowano **kilka osób,** w tej liczbie pannę Stefanję Iwanównę **Bałaszową,** przy której znaleziono **dokumenty skradzione ze sztabu generalnego** i jednego z ministerstw polskich. Dokumenty te miała Bałaszowa ukryte częściowo w wielkiej tece skórzanej, częściowo zaś pod ubraniem. Znaleziono przy niej również znaczną ilość pieniędzy w obcych walutach.

Aresztowanie Bałaszowej nastąpiło podczas gdy odwiedzała swych agentów. Stwierdzono, że spotykała ona się często z tymi agentami warszawskimi, którzy **są obywatelami polskimi.** Stwierdzono, że Bałaszowa była na**rzędziem w ręku Iwana Pietrowicza Zubowa, który osobiście prowadził robotę szpiegowską.** Zubow odbywał częste zebrania z agentami, oglądał i oceniał dokumenty wykradana przez nich, osobiście jednak tych dokumentów nie odbierał, polecając to uczynić Bałaszowej.

Fakt znalezienia u Bałaszowej znacznej sumy pieniędzy tłumaczy się tem, **że wypłacała agentom premje za dokumenty wykradane i informacje. Wszyscy agenci zostali aresztowani.** Zubowa nie można było ująć, gdyż ukrył się w bezpiecznem miejscu.

Śledztwo prowadzone przez sędziego Luxenburga b. energicznie i zręcznie **zatacza bardzo szerokie kręgi.** — Słychać, że ze strony pewnych czynników zagranicznych **są czynione próby, ażeby Bałaszową uwolnić, oraz azeby Zubowa nie spotkały przykrości.** Aresztowanie tej szajki szpiegowskiej nastąpiło po upewnieniu się, że uprawiała ona **szpiegostwo militarne i polityczne, oraz po uzyskaniu niezbitych dowodów** jej działalności.

Sprawa ta **wywołała sensację** w kołach rządowych i politycznych. Należy się spodziewać **dalszych rewelacji w tej sprawie.**

Tylko minister Ratajski ustąpi.

Pan Roman jedynym kandydatem na jego następcę.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. czerwca. (w) **Premjer Grabski przedstawił Prezydentowi Rzpltej w ciągu dnia niedzielnego sytuację gabinetową. W toku jej rozmowy wyjaśniło się, że t. zw. przesilenie ograniczy się jedynie do zmiany na stanowisku min. spraw wewn. Podanie się do dymisji p. Ratajskiego jest kwestją tylko formalną. Będzie to dokonane z chwilą, gdy Premjer ukończy rozmowy ze stronnictwami na ten temat, a nastąpi to prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego. Również należy się liczyć z ustąpieniem min. Smólskiego.**

Jedynym poważnym kandydatem na stanowisko min. spraw wewn. jest w dalszym ciągu p. Roman. Sprawa czy nowy minister spraw wewn. obejmie także kierownictwo sekcji dla spraw kresowych, będzie zależna od dalszego ułożenia się stosunków. Na razie więc sprawami tej sekcji kieruje osobiście premjer Grabski.

Rokowania z przedstawicielami Koła Żydowskiego

z udziałem min. St. Grabskiego i Skrzyńskiego.

Warszawa, 8 czerwca. (w) Min. Stanisław Grabski konferował dziś z przedstawicielami Koła żydowskiego pp. Reichem i Thomem. Po przedstawieniu przez min. oświecenia postulatówżydowskich co do spraw kresowych, będą one natychmiast wzięte pod rozprawy sekcji. Jak wiadomo **również min. Skrzyński bierze udział w rokowaniach z przedstawicielami Koła żydowskiego,** jako ten, który zna sprawy żydowskie w zetknięciu się z czynnikami międzynarodowemi. Obecnie jak słychać tematem rokowań są sprawy szkolnictwa **żydowskiego i sprawa organizacji gmin żydowskich.** Gdy te dwa postulaty będą załatwione przez sekcję, przyjdzie kolej na zagadnienia gospodarcze, które żydzi wysuwają bardzo energicznie w stosunku do rządu. Nad sprawami gospodarczemi toczyć się będą odrębne rokowania między Kołem żydowskiem a minist. skarbu.

Incydent z ministrem De Monzie

wywoła ostry zatarg francusko-sowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. czerwca. (W). Z Paryża donoszą: Dzienniki paryskie twierdzą, że **incydent, jaki wydarzył się podczas inauguracji pawilonu sowieckiego na wystawie sztuk dekoracyjnych,** gdzie grono komunistów francuskich w chwili wejścia do pawilonu min. De Monziego wydało prowokujące okrzyki na cześć Rosji sowieckiej, **wywołać może daleko idące komplikacje z powodu ostrego listu, jaki Krassin wystosował do Brianda.**

Zajście było **przygotowane przez komunistów francuskich,** których głównym celem było zamanifestować publicznie przeciw wojnie w Marokku. Śmiały gest min. De Monziego, który nie wahał się przerwać urzędowej wizyty i opuścić natychmiast pawilon sowiecki, znajduje aprobatę całej prasy. „Le Temps“ twierdzi, że incydent wystawowy jest tylko **ogniwem w całym łańcuchu podobnych wypadków,** które zaszły nie bez wiedzy i winy ambasady sowieckiej i rządu sowieckiego.

GOŚCIE ANGIELSCY W KRAKOWIE.

Kraków, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś rano przybyła tu wycieczka parlamentarzystów angielskich. Popołudniu goście udali się do Wieliczki dla zwiedzenia salin.

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Przybył tu p. Emil Młynarski, dyrektor opery warszawskiej z zespołem baletowym opery, oraz primaballerinami Szmolcówną i Szymańską dla wzięcia udziału w festivalu muzyki polskiej, który odbędzie się w najbliższy czwartek.

KONGRES AUTORSKI.

Paryż, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Wczoraj zakończył tu obrady 34 kongres międzynarodowego stowarzyszenia artystyczno-literackiego. Polskę reprezentował prof. Zygmunt Zaleski. Kongres wypracował program prac przyszłej konferencji, która odbędzie się w Rzymie.

KLUB LITERACKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku uroczystość założenia polskiego klubu literackiego. Przybył Prezydent Rzeczypospolitej, którego powitał p. Jan Lorentowicz, na co Prezydent odpowiedział, podkreślając szczytne cele i zadania nowej instytucji.

CAŁKOWITE POROZUMIENIE.

Genewa 8. czerwca. (Tel. G. P.). Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że między Francją a Anglją osiągnięte zostało całkowite porozumienie. Na odnośne zapytanie Briand oświadczył, że Polska i Czechosłowacja są wybitnie zainteresowane tem, aby zostało osiągnięte porozumienie z Niemcami, uzyskają one w ten sposób nową gwarancję pokoju.

PANUJE MIĘDZY NIMI ZGODA...

Berlin, 8. czerwca. „Tagl. Rundschau“ na podstawie informacji ze źródeł urzędowych zaprzecza pogłoskom, jakoby generał Seckt zamierzał podać się do dymisji i jakoby między nim a prezydentem Hindenburgiem istnieć miała znaczna różnica zdań.

Anglja odda całą siłę zbrojną

na obronę granic Francji i Belgji.

Granice Polski chronić będzie traktat wersalski.

Genewa, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Odpowiedź doręczona przez Chamberlaina **stwierdza całkowitą zgodność poglądów Anglji i Francji w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycje niemieckie**, dotyczące paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań, uświęcających to porozumienie. Obecne całkowite porozumienie Francji, Anglji i Belgji stwierdza, że **Anglja jest stanowczo zdecydowana gwarantować granice nadreńskie, określone przez traktat wersalski.** Anglja **uważać będzie za casus beli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granic nadreńskich i zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgji całość swoich sił wojskowych, morskich i powietrznych.**

Co się tyczy **wschodnich granic Anglja oświadcza z naciskiem swą wierność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglja uznaje i potwierdza.** Anglja pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązaniom charakteru ogólnego w takiej formie, **jaka jej będzie najlepiej odpowiadała w interesie jej sojuszników.** Wszelkie konwencje winny oczywiście pozostać zgodnemi **z duchem i literą paktu Ligi Narodów.**

Wreszcie na wypadek, **gdyby jej sprzymierzeńcy wschodni ulegli (agression caracterisee) oczywistej napaści, Francja upoważnioną będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy operacyjnej, mającej na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.**

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów **może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa całkowicie odpowiadający wymienionym wyżej warunkom, zostanie podpisany przez rząd Rzeszy.**

Treść raportu dla Focha.

Paryż, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Havas ogłasza oficjalne streszczenie **raportu międzysojuszniczej komisji wojskowej w Niemczech, przesłanej w dniu 15. lutego b. r. do marszałka Focha.** W sprawozdaniu wspomniano o trudnościach, na jakie natrafiała komisja. Dotychczasowy **stan liczebny wojska niemieckiego, zbrojeń i fortyfikacji, jakoteż ilość materjału wojennego znajduje się na poziomie roku 1922. W ten sposób uchybienie nie zostało naprawione. Niemcy w dalszym ciągu mogą w szybkiem tempie fabrykować materjał wojenny. Niemcy nie posiadają armji ochotniczej, ale regularne. Kontyngent policji wynosi 180 000 zamiast 150. 000.**

WŁOCHY NIE CHCĄ WEJŚĆ DO PAKTU.

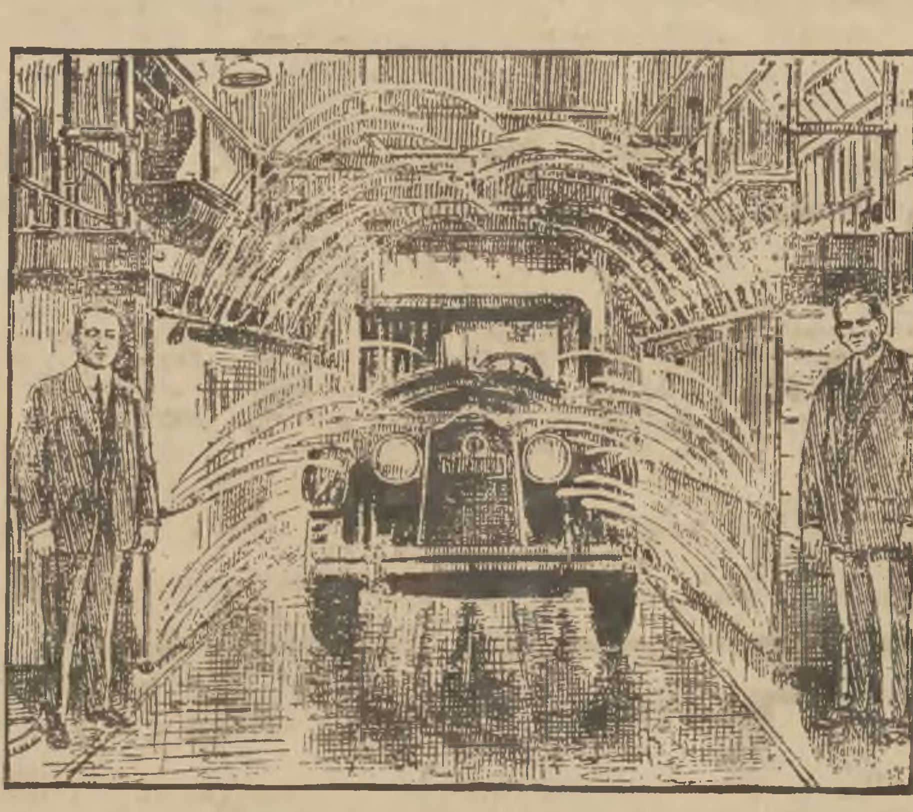
Genewa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że porozumieniem osiągniętem między Briandem a Chamberlainem miały być objęte Francja, Anglja, Belgja i Niemcy. Włochom zaproponowano przyłączenie się do paktu, dotychczas jednak nie dały one odpowiedzi i zdaje się, **że** nie nadejdzie od nich odpowiedź, wobec tego, że nie jest przez nich dobrze widziane gwarantowanie granic tylko francuskich i belgijskich. Francja otrzymuje zupełną swobodę zawierania i utrzywymania umów ze swoimi sojusznikami **Polską** i Czechami.

Na wypadek wojny na wschodzie Europy

Francja wystąpi zbrojnie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8 czerwca. (x) Z Paryża donoszą: W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że porozumienie francusko-angielskie w sprawie paktu zachodniego należy uważać za fakt dokonany, inaczej bowiem Anglja nie ustąpiłaby Francji w sprawie rozbrojenia Niemiec i utrzymania okupacji Kolonji. **Prasa** francuska inspirowana przez Min. spraw zagran. twierdzi, że Francja zachowa sobie absolutną swobodę działania na wypadek zbrojnej rozprawy w Europie wschodniej.



„TOALETA" SAMOCHODÓW W ZAKŁADACH FORDA.
Każdy wóz przed wyjściem z fabryki poddany jest gruntownemu oczyszczeniu zapomocą strumieni wody.

Doniosłe uchwały w sprawach mniejszości narodowych.

Szereg ważnych reform w dziedzinie rolnictwa i szkoły.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Rada ministrów zatwierdziła nast. uchwały sekcji komitetu politycznego Rady ministrów dla spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowych, zlecając ministerstwom wykonanie:

I. W dziedzinie min. reform rolnych: 1. Przyspieszenie przewłaszczenia na osadników danych lub sprzedanych im działek gruntów. 2. Szersze traktowanie potrzeb miejscowej ludności przez urzędy ziemskie i instytucje parcelacyjne. 3. Jak najszersze rozwinięcie komasacji. 4. Uwzględnienie przeprowadzenia z urzędu komasacji **co najmniej 20.000 ha na terenie każdego z wschodnich okr. urzędów ziemskich.** 5. Przyspieszenie likwidacji serwitutów. 6. Podjęcie meljoracji nieużytków a osuszenia Polesia w szczególności. 7. Skierowania na teren województw wschodnich działalności parcelacyjnej państwowego Banku rolnego przez zorganizowanie filji i kupno nie tylko całych lecz i części majątków ziemskich na cele upełnorolnienia i meljoracji.

II. W dziedzinie min. W. R. i O. P.: 1. Wprowadzenie w szkołach powszechnych, zgodnie z życzeniem rodziców, **nauki dwujęzycznej.** 2. Wprowadzenie na terenach zamieszkałych przez Litwinów szkół powsz. z językiem wykładowym i litewskim. 3. Utworzenie dwóch kursów (w Wilnie i Krakowie) dla nauczycieli szkół dwujęzycznych polsko-białoruskich. 4. Wydanie elementarza białoruskiego i czytanki białoruskiej. 5. Wydanie dalszych podręczników białoruskich. 6. Wydanie podręczników ruskich. dla szkół powsz. ruskich i rusko-polskich. 7. Złączenie I. **klasy w jednem z gimnazjów polskich we Lwowie, Przemyślu i Tarnopolu z I. klasą tamtejszych gimnazjów ruskich na klasy dwujęzyczne, jako początek zamiany tych gimnazjów na dwujęzyczne.** 8. Natychmiastowe utworzenie **maturycznych komisji egzaminacyjnych ruskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich dla absolwentów** pryw. gimnazjów. 9. Wprowadzenie obowiązkowej nauki języka białoruskiego dla seminarjum w woj. wileńskim i nowogrodzkiem. 10. Utworzenie dwujęzycznych seminarjów nauczycielskich na Wołyniu. 11. Wniesienie w ciągu miesiąca na Radę ministrów **statutu prawosławnego kościoła w Polsce. 12. Wznawia się katedrę literatury ruskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.** 13. Tworzy się Studium slavicum w Krakowie.

EKSPORT Z GDYNI JUŻ W LIPCU.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Wobec wzmianek niektórych pism krajowych, że Gdynia dopiero z początkiem przyszłego roku będzie mogła służyć za port wyjściowy przy eksporcie polskiego węgla, zaznaczyć należy, że stanie się to znacznie wcześniej. Już najpóźniej z początkiem lipca br. Gdynia otrzyma wszystkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe dla celów eksportu węgla polskiego. W miarę rozrostu portu wywóz ten będzie się stale powiększał, zdobywając dla węgla polskiego nowe rynki zbytu.

KONIEC UPAŁÓW W AMERYCE.

N. Jork, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Jak donoszą z Pensylwanji, spadły obfite deszcze, które obniżyły temperaturę w ciągu dwóch godzin o 15 st.

NIEBEZPIECZEŃSTWO CHIŃSKIE ROŚNIE.

Wiedeń 8 czerwca (Tel. G. P) „Neue F. Presse" donosi **z Pekinu,** że zapowiedź w sprawie interwencji wojskowej wielkich mocarstw **wzmogła agitację chińską** przeciw cudzoziemcom. Niebezpieczeństwo wzrasta. **Ruch powstańczy** znowu się rozszerza. **Należy oczekiwać wyników prac zapowiedzianej przez mocarstwa komisji śledczej. Wielka konferencja dla rozwiązania sprawy chińskiej odbędzie się prawdopodobnie później.**

GĘSI SOWIECKIE DO POLSKI.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. G. P.) „Kurjer Czerw." donosi, że handlowa misja sowiecka ukończyła rokowania w sprawie sprowadzenia znacznego transportu gęsi sowieckich do Polski. W r. b. Polska otrzymała przeszło 1 miljon sztuk gęsi. Sfinansowanie tej transakcji nastąpiło częściowo w gotówce, częścią wekslami.

Poświęcenie I. Księgarni pocztowej w Małopolsce wschodniej.

(—) W niedzielę, dnia 7. czerwca br. została poświęcona w nowej hali pocztowej na głównej poczcie pierwsza Księgarnia Pocztowa w Małopolsce wschodniej, a dziesiąta z rzędu w Polsce, mieszcząca się w okazałym kiosku. Uroczystość poświęcenia odbyła się o godz. 13 przy licznym udziale przedstawicieli władz pocztowych i rządowych, przedstawicieli księgarstwa, sfer naukowych nauczycielskich, literackich, oraz prasy, jak również członków Komitetu założycielskiego i Zarządu. D. O. K. reprezentował płk. Łukowski, województwo radca Lidl, Izbę Handlową dr. Trawiński. Ponadto uczestniczyli w tej uroczystości p. dr. Poratyński, wiceprezes Tow. Szkoły Handlowej, p. Józef Jedlicz, b. prezes Związku literatów, p. Szczurkiewicz, prezes Tow. pedagogicznego, p. Wendołowski, dyrektor księgarni Książnica Atlas, dyr. Moskwa, dyr. zakładów naukowych im. Strzałkowskiej, prof. Uniw. Moraczewski, prof. Niemczycki, rektor Akad. Med. Wet., dr. Legieżyński fizyk miejski, p. Grodki, dyr. Spółki Akc. Wyd., wiceprezes dyr. poczt. i tel. inż. Makarewicz, radca dyr. poczt. Koehler, radca Kupczyński, dyr. poczty p. Zawojski, radny miejski, radca Patelski, szef wydz. gosp. dyr. poczt dyr. Tadeusz Abłamowicz i prok. Jan Siemieński z Banku Ziemian, prof. Rybarski, radca szkolny, mr. farm. p. Marjan Krzyżanowski, członek Kom. zał., oraz szereg innych osób.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Sokołowski, który w pięknem przemówieniu wskazał znaczenie kolportażu zdrowej książki polskiej i pisma polskiego. Następnie przemówił dr. Stanisław Lewicki, inicjator Księgarń Pocztowych, wskazując w swem przemówieniu na dotychczasowy rozwój Księgarń Pocztowych, kończąc swe podniosłe przemówienie słowami mottem przedsiębiorstwa „Tam gdzie poczta polska, tam książka polska“, oraz wznosi okrzyk na cześć Prezydenta Rzpltej, ministra handlu i gen. dyr. poczt i tel. Długie przemówienie miał radca Koehler, który witał powstanie Księgarni Pocztowych jako czynnika równorzędnego z pocztą w szerzeniu kultury polskiej i wiedzy. Imieniem nauczycieli Szkół powszechnych przemawiał p. dyr. Szczurkiewicz. P. Józefowicz, kier. dyr. warsz. Księgarń Pocztowych odczytał akt. poświęcenia, który wszyscy obecni podpisali.

Podczas przekąski, którą Zarząd podejmował uczestników, wygłosili przemowy dyr. Szczurkiewicz, dr. Legieżyński i dyr. Józefowicz.

Nowej placówce, tak ważnej dla prasy i piśmiennictwa polskiego życzymy szybkiego rozwoju i zarzucenia sieci pocztowej swemi księgarniami.

NADESŁANE.

TANIA, A DOBRA KSIĄŻKA.

„Bibljoteka Domu Polskiego“ wydała dotychczas 16 tomów, a więc: 1) Kalendarz Informator Polski, który jest zbiorem wszystkich najważniejszych wiadomości w współczesnej Polsce, 2) J. I. Kraszewskiego „Pamiętnik Mroczka“, powieść z czasów Jana III, 3) „Dwie Modlitwy“ Adama Szymańskiego, 4) W. Kosiakiewicza „Nasz Mały“, 5) Rodziewiczówńej „Ryngraf“, 6) Ossendowskiego „Po szerokim świecie“, 7) H. Rzewuskiego „Pamiątki Soplicy“, 8), 9) i 10) W. Skiby „Nad Poziomy“, powieść z roku 1863, 11) M. Suwlarskiego „Białe Moce“, 12) Andrzeja Struga „Ich syn“, 13) J. Kraszewskiego „Emisarjusz“, 14) W. Rapackiego „Ich Syn“, 15) Edw. Słońskiego „W więzieniu“, 16) i 17) Kaz. Laskowskiego „Kulturtragger“, 18) K. Przerwy-Tetmajera „Z wielkiego domu“. To są owe książki po 40 groszy.

Przyklasnąć tym poczynaniom „Bibljoteki DomuPolskiego“. Zwracamy więc na nią baczną uwagę naszych czytelników.

3181

Święto Wiosny Młodzieży lwowskich szkół żeńskich.

Na boisku Sokoła-Macierzy rozwinął się barwny korowód prawie 2000 dziewcząt.

Piękne było to święto... piękniejsze niż może to oddać sprawozdanie dziennikarskie. **1750 dziewczątek ubranych w białe i czerwone sukienki** z białemi czerwonemi kokardami na główkach spieszyło tramwajami i w **pieszych szeregach** na boisko Sokoła-Macierzy za rogatką Łyczakowską na **swoje święto, na manifestację tej młodej siły wiośnianej**, prężącej się ku życiu, ku przyszłości...

Urok tego święta przezwyciężył nawet zwykłą u nas w takich wypadkach **apatię publiczności**. Dawno już żadna uroczystość tego rodzaju nie widziała takich **mas publiczności**, jaka się zgromadziła na boisku sokolem. Można powiedzieć śmiało, że zebrało się **około 15 tysięcy osób**.

Dziewczątka ustawiły się **w trzech kolumnach**, poczem chóry pod kierownictwem p. **Loeblowej**, p. **Adamczaka** i **Franczaka** odśpiewały szereg pieśni.

Następnie rozpoczęły się **ćwiczenia gimnastyczne** — i **taniec rytmiczny** przy dźwiękach orkiestry, zaś potem nastąpiły gry i **zabawy ruchowe**, jak palant, wyścig sztafet, wici, czojak itp. Szkoły podzieliły się podczas gier na poszczególne grupy, z których każda w inny sposób się zabawiała.

W dalszym ciągu nastąpiły **popisy uczenic** szkół wyższych, których stanęło do **zawodów 550.**

Niezwykle miłe to święto **zakończyło się odśpiewaniem „Roty“** Konopnickiej, poczem biało pąsowe żywe kwiecie, rozsypane w grupki, powróciło do domów.

Nowy Święty polski.

Arcybiskup gnieźnieński, Bogumił, uznany przez Stolicę Apostolską za Świętego.

Z Rzymu nadeszła do Warszawy wiadomość, że kongregacja obrządków **Stolicy Apostolskiej zatwierdziła kult błogosławionego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego jako świętego.**

Spodziewany jest w niedługim czasie odnośny **dekret Ojca św.**, poczem arcybiskup Bogumił zaliczony będzie **w poczet świętych** Kościoła katolickiego.

*

Data urodzenia Św. Bogumiła nie jest znaną. Wiadomo tylko, że **umarł w r. 1182. Św. Bogumił** był synem kasztelana gnieźnieńskiego Mikołaja, herbu Gryff i **po winowatym św. Wojciecha.** Poświęcił się od młodości stanowi duchownemu. Wyniesiony na godność arcybiskupią w **Gnieźnie** przez króla **Bolesława Śmiałego, św. Bogumił złożył ją w r. 1172 poczem osiadł w puszczy nad Wartą**, w pobliżu dziedzicznej włości Dąbrowy.

Bogumił pędził w puszczy **życie ascetyczne**, stając się przedmiotem podziwu i uwielbienia okolicznej ludności.

Grób jego w Uniejowie jako miejsce **cudowne** ściąga dotąd liczne rzesze pobożnych.

Stolica Apostolska już dawno uznała **św. Bogumiła za błogosławionego.** Obecnie ogłoszony będzie świętym.

Przegląd prasy.

„Warszawianka“ jak codzień, zamieszcza artykuł prof. Strońskiego, tym razem na temat paktu gwarancyjnego. W artykule tym autor wprawdzie stwierdza poważną sytuację wytworzoną przez toczące się narady francusko-angielskie, ale nie widzi powodu do rozpaczy ze strony Polski. Jak zaś wygląda obecna sytuacja w tej niezmiernie poważnej sprawie, objaśni najlepiej przytoczone poniżej streszczenie:

„1. istnieje porozumiewanie się i dążność ku porozumieniu istotnemu Anglji i Francji, które jest jedyną pewną podstawą utrzymania w mocy wspólnie stworzonego Traktatu Wersalskiego, oraz tego wszystkiego, co na nim stoi, a w Polsce wiadomo, co to znaczy.

2. pomysł zabezpieczenia zachodniego z rozmowy Stresemann-Lord d'Abernon przeszedł w rozmowę Chamberlain-Briand i wychodzi z niej bardzo zmieniony bo bez ostrza na wschód, co Niemcom odbiera cały smak potrawy.

3. nie może być mowy o dokonaniu czegokolwiek ostatecz nem bez porozumienia z Warszawą i Pragą, jako sąsiadami Niemiec od wschodu.

Jest to stan rzeczy zalecający nie nadający się do krzyków i rozdzierania szat lecz spokojnej czujnej i wytężonej pracy dyplomatycznej“.

*

„Kurjer Polski“ zamieszcza artykuł wstępny w związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów, o której mówi w sposób następujący:

„Wszystkie peces de résistance rozpoczynającej się jutro sesji leżą poza granicami bezpośredniego interesu państwowego Polski. Na pierwszy plan wysuwa się tym razem kwestja austrjacka. Sprawa jest trudna, skoro idzie o pogodzenie akcji sanacyjnej Ligi z postulatami gospodarczego życia państwa, a raczej o usunięcie niebezpieczeństwa, żeby zaostrzający się kryzys ekonomiczny w kraju, zależnym co do surowców i środków żywności od zagranicy, nie zachwiał dzieła dokonanej sanacji finansowej. Politycznym refleksem tego gospodarczego zagadnienia są kwestje takiej wagi, jak ruch w kierunku połączenia się Austrji z Niemcami, z drugiej zaś strony akcja w kierunku choćby jakiegoś surogatu unji celnej państw sukcesyjnych dawnej monarchji habsburskiej. Prace więc Rady Ligi nad tym problematem posiadają niezwykłe w obecnych warunkach Europy znaczenie polityczne“.

*

„Rzeczpospolita“ w artykule pt. „Fermenty na prawicy“ w ten sposób charakteryzuje nasze stronnictwa, t. zw. „prawicowe“:

„Prawica obecna we właściwem tego słowa znaczeniu prawicą jeszcze nie jest. Jej własne organy są tego zdania. Pan S. O., warszawski korespondent „Kurjera Poznańskiego“, umieścił niedawno (24. 5.) w tem piśmie ciekawy bardzo list p. t. „Fermenty na prawicy“. Stwierdza tam, że kierunki prawicowe w Polsce „odznaczają się zupełnym brakiem cech konserwatyzmu“, a co do Związku L.-N., to „przeżywa on okres rewizji podstaw ideowych Polski współczesnej“ i zastanawia się nad tem, w jakim kierunku trzeba iść“.

*

„Kurjer Poranny“ w ten sposób pisze o wyreżyserowanym krzyku prasy niemieckiej z powodu noty aljanckiej:

„Kolosalny gwałt, jaki czyni niemiecka prasa z powodu noty aljantów, komunikującej rządowi niemieckiemu postulaty rozbrojeniowe, od których zależeć ma opróżnienie strefy Kolońskiej — przytłacza na razie sprawę paktu zachodniego. Gwałt ten jest oczywiście sztuczny, i to nawet niezgrabnie sztuczny. Postulaty rozbrojeniowe znane były kołom politycznym niemieckim odawna i nie stanowią dla nich żadnej niespodzianki. Raczej można przypuszczać, że idzie teraz polityce niemieckiej o to, aby wypełnienie tych postulatów uzależnić od zawarcia paktu i że w tym głównie celu zmobilizowane zostało patetyczne oburzenie prasy na rzekomą zuchwałość żądań aljantów. Żądania te są bardzo umiarkowane i stanowią minimum tego, czego wymaga względne chociażby tylko zabezpieczenie się przed zbyt wczesnym niemieckim odwetem“.

Katastrofa w pracowni chemicznej.

Asystentka dogorywa.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Dziś w południe w pracowni chemicznej Uniwersytetu warszawskiego zapalił się balon napełniony spirytusem, wskutek czego płonąca ciecz oblała asystentkę przy laboratorjum chemicznem p. Marję Zborowską, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

—o—

Swietne wyniki moralne i materjalne
Koncertu-Festynu,
Urządzonego staraniem „Gazety Porannej“

Zamieszczone wczoraj sprawozdanie z Koncertu - Festynu który, jak już wszystkim wiadomo — odbył się na **dochód budowy Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie** wypada nam jeszcze uzupełnić kilku szczegółami.

Koncert - Festyn odbył się z **inicjatywy i staraniem redakcji „Gazety Porannej“** pod protektoratem lwowskich **władz wojskowych i Komitetu Opieki nad Żołnierzem.** Specjalne podziękowanie należy się komendantowi miasta i dowódcy dywizji **gen. Thulliemu,** który w zrozumieniu doniosłego celu udzielił **wszelkich możliwych środków** potrzebnych do organizacji tego wielkiego **Koncertu - Festynu,** bez których nie wypadłby on **tak wspaniale.**

Prace organizacyjne

odbywały się w lokalu **redakcji „Gazety Porannej“**, gdzie mieliśmy zaszczyt przez czas ich trwania **gościć u siebie** przedstawicieli **Komitetu** ścisłego i obszerniejszego z grona **wojskowych** i przedstawicieli **społeczeństwa.** Wielką pomoc w wewnętrznej naszej pracy oddał nam **prezes Rady nadzorczej-Spółki Akcyjnej Wydawniczej gen. dr. Bałłaban,** oraz **naczelny dyrektor Spółki Akcyjnej Wydawniczej p. Karol Grodki.** Przygotowania do tego wielkiego Koncertu - Festynu trwały **niesłychanie krótko,** bo zaledwie tylko **dni cztery,** musiały być więc **intenzywnie i z całą ofiarnością** prowadzone. Od wczesnego rana do późnej nocy trwały przygotowania, obliczenia, rzucano i rozpatrywano **projekty,** aby je w pamiętnym dniu **w niedzielę 7 bm.** w czyn wprowadzić. Dochód osiągnięty z **tego dzieła** i z tego wszystkiego, co uczyniono w imię **wielkiej idei** pozostaje **w związku i w stosunku** do prac, które ofiarnie wyłożono. Dziś już śmiało rzec możemy, że **dochód, który wyniesie poważną bardzo kwotę, bo około 5-ciu tysięcy złotych,** będzie obrócony na **budowę podwalin pod Dom Żołnierza Polskiego we Lwowie,** nowej placówki kulturalno - oświatowej dla naszego żołnierza. Cieszymy się, że my właśnie byliśmy **pierwsi,** którzy **myśl tę rzucili** i pomogli wprowadzić ją w czyn. Pomoc władz wojskowych **była konieczna i wskazana** i ona właśnie, korzystając z **wielkiego poparcia** najszerszych sfer naszego miasta, przyczyniła się do **skończenia dzieła.**

Fundament gotowy.

Trzeba, aby teraz **myśl rzuconą i zapoczątkowana** w tak owocny sposób **dalej prowadzić,** nie ustawać w pracy i doprowadzić **dom pod dach.** Dom ten zajmą **żołnierze, ci,** od których męstwa i sprawności zależy nietylko istnienie, ale i **przyszłość Państwa.**

Wracając do **szczegółów sprawozdawczych,** miło nam podkreślić, że na **nasz apel** w imię **szczytnych haseł,** w onegdajszą niedzielę na Placu Powystawowym zjawiło się tyle ludzi. Orkiestry wojskowe wystąpiły z programem **bardzo obfitym i bardzo ładnym,** zdobywając sobie **największą ilość** słuchaczy i zwolenników. Podziękować musimy publicznie baletowi pp. **Kilińskich i Michajłowej,** który stał się **atrakcją niecodzienną.** Balet na **otwartem powietrzu** na specjalnie zbudowanem podjum ściągnął tysiące **widzów,** a oklaski, któremi obdarzano wykonawców niechaj stanowią **miłą podziękę i nagrodę** dla zespołu baletowego. Podziękowanie należy się **14 pułkowi ułanów,** który udzielił koni pod wierzch i troskliwie baczył, aby obeszło się bez wypadku. Stało się to w istocie, a **patrol sanitarny** nie miał powodu do udzielania pomocy.

Miłą niespodziankę sprawił publiczności zgromadzonej na Placu Targów Wschodnich **bufet bogato zaopatrzony przez Ognisko Podoficerów,** a szczególną podziękę należy złożyć **żonom i rodzinom podoficerów,** które w charakterze gospodyń pełniły swe zaszczytne obowiązki.

Oprócz biletów wstępu dawano też hojnie **naddatki,** wśród których znaczniejsze dał znany kupiec lwowski **p. Stanisław Tkacz.**

Kierownictwo atrakcji, zabaw, jazdy konnej spoczywało w energicznych rękach majora Csadeka,

który przez kilka dni pracował **bez przerwy** na Placu Targów Wschodnich, **przygotowując wszystko** dla uświetnienia Festynu. Już wczoraj pokrótce zamieściliśmy sprawozdanie **z wspaniale udanego corsa samochodowego Czytelników „Gazety Porannej“,** w którym wzięło udział **32 samochodów.** Z tej miłej atrakcji wpłynęła do **kasy funduszu budowy Domu Żołnierza Polskiego znaczniejsza kwota,** którą zapisujemy również na dobro **naszych Czytelników i Przyjaciół.**

Impreza corsa samochodowego

przyczyniła się też **do powodzenia** Koncertu-Festynu. Samochody, które jechały **głównemi ulicami miasta,** były **żywą propagandą** Koncertu-Festynu i stały się **ruchomą reklamą** pięknego przedsięwzięcia, **zachęcając tłumy** licznie zgromadzonej publiczności do **pośpieszenia** na Plac Targów Wschod- wzięcia udziału w Kocercie-Festynie.

Rachunki jeszcze nie **są zamknięte.** Ostateczna kwota dochodu nie może być więc ustalona. Z tego jednak, co wpłynęło : co **wpłynąć musi** okazuje się, że dochód **z imprezy „Gazety Porannej“** na rzecz **Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie** wyniesie kwotę **5-ciu tysięcy złotych.**

Zbiórka marek na „Dom Żołnierza Polskiego“
dobiega już końca.
Korzystajcie z ostatniej sposobności, by przyczynić się do wzniosłego dzieła.

Zbiórka marek polskich, zainicjowana przez „Gazetę Poranną“ dobiega już końca. Interwencja nasza, **zmierzająca do przedłużenia terminu zbiórki,** a uskuteczniona w Ministerstwie skarbu dała **konkretne wyniki.** Na skutek telegraficznej prośby dyrektor departamentu prezydjalnego w Min. skarbu p. Kauzik zwrócił się do p. Prezydenta min. i min. skarbu z prośbą o **zezwolenie wymiany znaczniejszego zbioru marek polskich na cele budowy Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie. Zbiórka i składki Czytelników „Gazety Porannej“ nie pójdą na marne.** Wczoraj otrzymaliśmy **telefoniczną zapowiedź przychylnego załatwienia naszej prośby i zbiórkę w najbliższych już dniach definitywnie zamykamy.**

Apelujemy gorąco do wszystkich, w których posiadaniu znajdują się większe lub mniejsze pakiety marek polskich, aby je składali w redakcji „Gazety Porannej“ do wymiany i przyczynili się w ten sposób do pięknego dzieła.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że obok marek przyjmujemy **nieskonwertowane obligacje pożyczki polskiej.**

Zwracamy się z gorącą prośbą do **organizacji społecznych, do naszych skautów i skautek,** by zechcieli udzielić nam **pomocy przy bardzo żmudnem obliczaniu marek polskich,** których ilość liczy się na kilka **wielkich** koszów. Zgłoszenia przyjmujemy w ciągu dnia dzisiejszego między **godz. 1—7** popoł., oraz między 7—9 wieczór.

Dalsze ofiary:

Pułkownik N. N.
Kamińska
Brzezicki.
Cybulski.
Składnica Kółek roln. w **Złoczowie.**
Alina W.
Magistrat Brody.
Starostwo w Tarnopolu.
M. Kluk.
Rózia i Marysia.
Tytus Bukowski.
Antonina Schnerkówna
Zygmunt Kostynowicz.
Fedyński z Uhnowa.
N. N.



ORYGINALNY ZEGAR SŁONECZNY.

znajdujący się w Lahore, wskazuje zapomocą różnych kombinacji klinów, rzucających cień, nietylko godziny, ale dni, miesiące i pory roku

Stanisława Rodzińska.
Stanisław Dąbrowiecki.
Michał Jarosz.
Antoni Koman, dyr. urz. poczt.
Fryderyk Dewechy, aptekarz.
Marja Hudźkowska.
N. N.
Urząd skarbowy III.
Barbara Prajs.
Z. Burghardt.
St. Wojtalewicz.
Pregerowicz.
Anna Balta.
Józef Ząbek.
Krynicka.
Roman Winkler
Edmund Marks.
Wacław Marks.
Uczenice VII kl. szkoły powsz. męsk. w Żurawnie.
Klimowicz.
K. R.
Stefan Szczurkowski.
Bernard Schützer.

Coraz butniejszy ton „pokonanych“ Niemców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. czerwca. (w). Z Berlina donoszą: „Lokal Anzeiger“ donosi ze Szczecina: Został tu otwarty ogólny kongres Ostbundu. Radca tajny Till otwierając posiedzenie stwierdził, że naród niemiecki coraz jednolicie zacieśnia swoje szeregi w walce o granice wschodnie. Mowca odczytał deklarację stwierdzającą, że **utrzymanie wschodnich granic na czas dłuższy jest niemożliwe.** Po odczytaniu telegramu powitalnego do prezydenta Hindenburga, mowca rzucił hasło, że co **było niemieckie, musi wrócić do Niemiec.**

Dyskutowano nad sprawą przebywania w Niemczech polskich robotników sezonowych.

Pech Stinnesów.

(f.) Z chwilą, gdy niedawno skonał stary Stinnes, nie wiedzie się młodym Stinnesom. Telegramy podały wiadomość o bankructwie potężnego niegdyś koncernu. Równocześnie donoszą z Meksyku, że Otto Stinnes, który bawi tam, celem stworzenia bazy dla floty niemieckiej, ciężko zachorował na ślepą kiszkę i musiał poddać się operacji.

Pan „komisarz“ ze Lwowa.

(—) W Krakowie ujęto Rosenthala recte Meiselsa, lat 50, pochodzącego ze Lwowa, który ponaciągał szereg firm, podając się doktora praw i komisarza Izby skarbowej. Był on już karany za oszustwo półtorarocznym więzieniem.

Uroczysta Akademja ku czci Curie-Skłodowskiej.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Instytut radowy.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel G. P.) W pięknie udekorowanej sali ra usza odbyła się wczoraj wi lka Akademja na cześć p. Curie-Skłodowskiej. Akademję otworzył marsz. Trąmpczyński. W imieniu rządu przemawiał min, Stanisław Grabski. Po przemówieniach sen. Baliński odczytał tekst dyplomu honorowego obywatelstwaa miasta Warszawy, wręczając go następnie znakomitej r. daczce. Pani Curie-Skłodowska w krótkich słowach podziękowała mowcy, poczem odczytano i podpisano akt erekcyiny instytutu radowego im e ia Marji Curie-Skłodowskiej jako daru ar dowego od społeczeństwa polskiego. Po odczytaniu tego aktu wszyscy udali si na plac budowy gmachu instytutu przy ul. Grojeckiej. Przybyli również Prezydent Rzpl ej, ambasador francuski de Pana ieu oraz gen. Sikorsk i min. Tyszka. Poświęcenia ka i e nia węgielnego dokonał ks. Szlagowski. Chór akademicki odśpiewa odpowiednią kantatę, poczem pierwszą cegiełkę pod przyszły gmac instytutu wmurowa a p. Cur e Skłodowska, a d ugą P. ezydent Rzp e. Wieczorem odbył się w radzie miejskie raut, urządzony przez miasto na cześć p. Mar i Curie-Skłodowskiej.

Skandaliczne awantury ułańskie.

Pijani awanturnicy z szablami w ręku niecą szalony popłoch. — Walka z oficerem. — Jedyny posterunkowy próbuje opanować sytuację. — Oddział policyjny udaje, że nic nie wiczi.

(—). Wczoraj wieczorem około godz. 6. śródmieście, a w szczególności ul. Hetmańska i Rutowskiego była terenem niezwykle gorszących i nad wyraz smutnych zajść, których bohaterami byli ułani z 22 p. w Brodach, bawiący wczoraj we Lwowie z powodu jakiejś rozprawy w sądzie wojskowym.

Otóż ułani ci z wachmistrzem Nowakowskim na czele po przesłuchaniu ich w sądzie wojskowym, udali się na miasto, gdzie sobie „podochocili". Następnie około godziny 6. na ul. Rutowskiego spotkawszy jakąś dziewczynę lekkich obyczajów w towarzystwie męskiem, usiłowali ją sprowokować. Zaczepiona podniosła krzyk, na co zbiegli się przechodnie i rozległy się wołania: „aresztować ich".

Wówczas ułani dobyli szabel i poczęli uciekać. Tłum rzucił się za nimi w pogoń. Na ulicach powstała panika nie do o. sania. Wszyscy poczęli pospiesznie spuszczać żaluzje, a spokojni przechodnie nie wiedząc co się dzieje, uciekali do bram. W tej chwili: ułanom zastąpił drogę pewien porucznik intendantury i usiłował wachmistrza Nowakowskiego rozbroić. Nowakowski począł się bronić i podczas szamotania ukąsił porucznika w rękę. Wreszcie przybyła patrol żandarmerji, której z trudem przy pomocy przod. Kalinowskiego udało się awanturników ubezwładnić i sprowadzić do komendy miasta.

Nie można pominąć jednak milczeniem charakterystycznego faktu. Mimo, że awantura działa się w śródmieściu, prócz jednego przod. Kalinowskiego, który wprost bohatersko walczył z naporem tłumów i z rozjuszonymi awanturnikami, ani jeden posterunkowy nie przyszedł z pomocą. Również jakiś oddział policyjny, który powracał z pl. Ducha przez Wały Hetmańskie, nie uważał za stosowne zorjentować się w sytuacji, lecz pomaszerował szybko do koszar.

Jonas Sprecher definitywnie uwolniony.

Wytrwałość w apelowaniu uwieńczona została sukcesem

(—) Głośna swego czasu sprawa Jonasa Sprechera, właściciela „drapacza chmur" we Lwowie przy pl. Marjackim, oskarżonego o zbrodnię lichwy, popełnionej na kawiarzu Atlasie, w dniu wczorajszym została wreszcie **definitywnie zakończona.**

Głośna ta sprawa przeszła cały szereg instancji. I tak na pierwszej rozprawie został Sprecher skazany na 2 miesiące aresztu i wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny. Wówczas Sprecher odniósł się do Najwyższego sądu w Warszawie, który wyrok zniósł i polecił sądowi lwowskiemu przeprowadzenie ponownej rozprawy. Rozprawa ta skończyła się korzystnie dla Sprechera, albowiem zapadł wyrok uwalniający. Prokurator jednak zgłosił odwołanie i wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Göttinger, a oskarżał prok. Hryniewiecki odbyła się ostateczna rozprawa, na której zapadł znów wyrok uwalniający.

Tak więc sprawa ciągnąca się latami, została wczoraj już definitywnie zakończona

Parobek udusił i powiesił chlebodawczynię.

Morderstwo z zemsty.

(—) Potworne morderstwo zdarzyło się one daj w Ko łowie, pow. Brzeżany. Mianowicie parobek, służący u Pauliny Didyłowskiej, z zemsty za złe obchodzenie się z nim, zamordował swą ch ebodawczyn ę rzez powieszenie. Morderca mianowicie zakradł się w nocy do jej sypialni i rzuciwszy ię na pogrążoną w śnie kobiete, r kami ją udusił, a następnie gdy mordowana d ywała jeszcze znaki życia, powiesił ją a haku tkwiącym w drzwiach, zrobiwszy poprzednio pętlicę ze znura. Po czynie tym morderca zbiegł.

Domownicy zastali rano już tylko zimne zwłoki w bestjalski sposób zamordowanej kobiety. Policja wszczęła natychmiast bardzo energiczne po zukiwania za zbrodniarzem.

Pierwsze święto Spółdzielczości we Lwowie

stało się wielką manifestacią pięknej idei.

(.) Niedziela ubiegła była w Polsce pierwszym uroczyście obchodzonym **„Dniem spółdzielczości".** Dzień ten ma być obecnie co ro ku obchodzony, podobnie jak **Dzień święta robotniczego.** We Lwowie, który jest niejako **kolebką** ruchu spółdzielczego w **Polsce,** obchód tego dnia wypadł bardzo okazale, dzięki staraniom utworzonego w tym celu **Komitetu,** na którego czele stanęli: prezes Związku stow. zarobk. prof. **Doliński, dr. Szydłowski, dr. Dębski, Janner, Chrystowski.**

W przeddzień właściwego obchodu

przeciągnął ulicami miasta pochód przy dźwiękach **orkiestry i blasku pochodni.** W niedzielę rano odbyło się **uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym,** w którem wzięli udział **liczni członkowie kooperatyw,** oraz szerokich sfer obywatelskich. Mszę św. celebrował ks. inf. dr. **Zajchowski.**

W południe odbyła się w **sali Teatru Małego uroczysta Akademia,** którą rozpoczął Chór „**Barda**" odśpiewaniem **„Gaude Mater"** Gorczyńskiego. Następnie prezes dr. **Doliński** wygłosił

słowo wstępne,

w którem przedstawił istotę ruchu spółdzielczego jako organizacji, mającej na celu **ochronę „małego człowieka",** by mógł zaspokoić swoje ekonomiczne potrzeby w spoób jak **najtańszy i najkorzystniejszy** dla siebie. Następnie mowca skreślił formy, jakie przy brała spółdzielczość w **Polsce.**

Po przemówieniu prezesa, orkiestra odegrała

hymn spółdzielczy,

a następnie dr. **Dębski** wygłosił wyczerpujący referat „**O spółdzielczości...**" Na resztę programu złożyły się deklamacje pp.: **Krzyżanowskiego i Ładosiówny,** oraz śpiew Chóru **„Barda".** Publiczność zgromadziła się **licznie,** scena była pięknie udekorowana i przyozdobiona portretami Prezydenta **Wojciechowskiego,** oraz **innych wybitnych działaczy i** twórców organizacji spółdzielczej w Polsce, śp. **Szczepanowskiego, Romanowicza, dr. Stefczyka, ks. Wawrzyniaka i W. Biechońskiego.**

Polskie odznaczenia dla kardynałów Gaspariego i Vanutellego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Rzym, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Ambasador Skrzyński udał się do Watykanu, celem wręczenia odznaki OrłaBiałego kardynałowi Gaspariemu. Wręczając order ambasador podkreślił szczerą życzliwość, jaką kardynał zawsze okazywał dla spraw polskich, oraz jego wysoce cenny współudział w zawarciu konkordatu. Ambasador wręczył też Msgr. Borgondiniemu Duce i Msgr. Pizzardo Wielką Wst. odr. Odrodzenia Polski. Kardynał Gaspari zaś wręczył ambasadorowi Skrzyńskiemu nadaną mu przez Ojca św. Wielką Wstęgę Orderu Piusa. Pozostali członkowie ambasady również otrzymali dekoracje papieskie. Następnie wręczył ambasador order Odrodzenia Polski kardynałowi Vanutellemu. Gaspari i Vanutelli prosili ambasadora, aby złożył w ich imieniu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej najgorętsze podziękowanie.

Fatalne skutki gospodarki miejskiej w Tarnopolu.

Memorjał obywatelski do rządu. - Rewizja gospodarki miejskiej Tarnopola.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 7. czerwca.

Wiadomość, która przed kilku dniami rozeszła się w prasie, a już przedtem była głośną **w Tarnopolu,** że gmina miasta przegrała w sądzie spór **o 326 tys. zł.** wywołała **wielkie wrażenie** nietylko **w samym Tarnopolu,** ale i w całem **województwie.** Od dłuższego już czasu

gospodarką gminną w Tarnopolu zajmowały się sfery rządowe,

zastanawiając się nad **środkami sanacyjnemi.** Fakt, iż miasto wskutek **niedbałości komisarza rządowego p.Lenkiewicza** mogło przegrać proces w drodze wyroku **zaocznego** na kwotę tak **olbrzymią,** daje dosadny obraz gospodarki gminnej wogóle.

Poufne dochodzenia województwa

wykazały, że pozew **doręczono** komisarzowi miasta p. **Lenkiewiczowi** do rąk **własnych.** Komisarz **Lenkiewicz** zwala winę za tę **lekkomyślność** na sekretarza gminy, a ten znów winy się **wypiera,** twierdząc, że **zawinił komisarz.** W obecnej chwili komisarz miasta **czyni wysiłki,** aby przeprowadzić **wznowienie** procesu **i obalić** dotychczasowy wyrok.

Sprawa ta jest bardzo skomplikowana,

a pod względem prawnym **trudna.** Obiegają **pogłoski,** że starania te jeżeli nawet będą miały **wynik dodatni,** to **nie uratują gminy** od bardzo wysokich **należytości skarbowych** za wyrok zaoczny. W każdym razie koszta **wznowienia rozprawy** będą bardzo **wysokie** i jak opowiadają, wobec prawie **zupełnej pustki** w kasach miejskich nie mają **widoków pokrycia.**

Sfery rządowe i sejmowe warszawskie

zainteresowane sprawami Tarnopola.

Warszawa, 8 czerwca. (W) Ministerstwo spraw wewn. **otrzymało już** od grona **najpoważniejszych obywateli** miasta **Tarnopola** memorjał w sprawie niesłychanego faktu **przegrania przez gminę Tarnopol** procesu o **60 tys. dolarów** wskutek **niedbałości i lekkomyślności komisarza miasta p. Lenkiewicza.** Jak się dowiaduje Wasz korespondent, niezależnie od kroków, które rząd wdroży, **Ministerstwo spraw wewn., liczy się także** z opinją **społeczeństwa miejscowego,** które

żąda przeprowadzenia ściślej rewizji gospodarki gminnej

i zastąpienia **dotychczasowego komisarza dra Lenkiewicza,** który jest równocześnie dyrektorem gimnazjum i prezesem rozmaitych towarzystw **inną osobistością.** Komisarz miejski będzie musiał **wyłącznie** poświęcić się **gospodarce gminnej** w mieście, które jest **siedzibą województwa.**

Raport wojewody

wysłany w tej sprawie **do Warszawy** proponuje powierzenie **rządów** miasta **komisarzowi** z **grona wyższych urzędników województwa** tarnopolskiego. W najbliższych dniach mają zapaść **definitywne zarządzenia.** Dzisiaj **w kuluarach sejmowych** opowiadano, że także **posłowie i senatorowie, którzy** interesują się **Tarnopolem,** interweniowali **u rządu** w sprawie **zlikwidowania nieprzyjemnej sytuacji,** wytworzonej w wojewódzkiem mieście.

Nowa godność Trockiego.

Stanie on na czele Rady gospodarstwa ludowego i będzie podwładnym Dzierżyńskiego.

(Telefonemat własny „Gazety Por.“)

Pogranicze sow., 7. czerwca.

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, stanowisko Trockiego — po jego klęsce na wyborach do Rady ludowych komisarzy, można było uważać za ostatecznie zachwiane. Wskazaliśmy również na to, że dla zaspokojenia ambicji byłego dyktatora czerwonego, mianowanego na podrzędne stanowisko w dziedzinie gospodarczej. Obecnie — jak dowiaduje się Wasz korespondent, **kompromisowe porozumienie między rządem moskiewskim a obozem „trockistów“ zostało ostatecznie osiągnięte.** Mianowicie **Trocki ma być zamianowany naczelnikiem naukowo-technicznego wydziału Sownarehoza“** (Rady gospodarstwa ludowego). Oficjalne ogłoszenie tej **nominacji** ma nastąpić już w **dniach najbliższych.** Na nowem swem stanowisku były wszechpotężny władca Rosji sow. będzie pełnił funkcję urzędnika **podwładnego Dzierżyńskiego, nie posiadającego żadnych samodzielnych a poważnych prerogatyw.** Tem bardziej pozbawione jest stanowisko to — „naczelnika wydziału“ — jakiegokolwiek znaczenia politycznego. Można więc definitywnie **uważać polityczną karjerę Trockiego za skończoną.** Czy jednak na długo?...

KRÓL, UKOCHANY PRZEZ NARÓD.

Rzym, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Rzym przygotowuje się gorączkowo do uroczystego obchodu 25 rocznicy panowania króla Wiktora Emanuela. Wzruszona ludność odmawia modlitwy za ukochanego monarchy. Świątecznie przybrane tłumy śpiewają hymny patrjotyczne. Pochody ze sztandarami i muzyką przeciągają co chwila ulicami miasta. Dzienniki stwierdzają donioslość tej rocznicy i sławiąc zasługi i cnoty króla Wiktora Emanuela, który całe swe życie poświęcił dla szczęścia i wolności ojczyzny.

Sentymentalny zbrodniarz marzył na grobie swych ofiar.

O Babińskim, słynnym zbóju czeskim

Babiński, był to niegdyś słynny w Pradze zbój - morderca, który wiele lat prowadził swoje **ohydne rzemiosło — bezkarnie.** Był słynnym z tego, iż umiał **w sposób niewidoczny,** usuwać członków najbardziej szanowanych rodzin -- szczególnie **młodych dziewcząt.**

Po każdym takim **wypadku** pojawiało się ogłoszenie w dziennikach. **„Wracaj! — Wszystko przebaczone!“** — ofiary jednak **nie wracały nigdy.**

Babiński miał charakter iście sielankowy. Mieszkał w miłej wiosce **Prcz** pod **Pragą,** gdzie posiadał domek **jasny i czysty,** a przy nim śliczny **ogródek** z aleją kwitnących malw i geranjów. W ogródku tym, zamiast grzędy kwiatowej, wznosiła się

duża, jak wzgórze, porosła trawa mogiła,

w której Babiński **grzebał niepostrzeżenie zwłoki** wszystkich swoich **ofiar.** Mogiła ta chociaż nie miała w sobie **nic osobliwego —i wyglądała** jak kopiec, w którym się chowa kartofle—wywoływała **powszechne zdumienie.**

Wieczorem, po dniu **trudu** i **pracy,** kiedy ciężkie zmęczenie padało mu na oczy, i opanowywała go konieczność **ciszy wewnętrznej,** a nad miłą wsią Prez pomału zapadał spokój **obumierania** — Babiński miał zwyczaj siadywać **w promieniach zachodzącego słońca, na tej mogile** i wygrywać na flecie rozmaite **melancholijne melodje.**

Los ironiczny związał w nim dwu ludzi: artystę i zbrodniarza.

Wrażenie, jakie budził **swoja gra,** było szczególne. Zdawało się, że **nikłe dźwięki** fletu wiatr **jakby gubił** po drodze, lub z ulicy **donosił.** Nieraz miał naokół siebie **wielu słuchaczy** — nieraz pląsały obok niego bezładne **gromady dzieci** — a nieraz — nieraz — poza jego plecami **ukazywały się w ogródku kwiatowym** duchy, widma powracające jego ofiar, dręczone **pragnieniem życia** materjalnego.

Ciągły rozrost mogiły

i mnogość **ogłoszeń,** wzbudziły podejrzenie w sąsiadach Babińskiego, a kiedy **pewnego razu,** Babiński **grając** na flecie, **udusił w swoim ogródku** pewną starszą damę z towarzystwa — **władze położyły kres** strasznym czynom okrutnika — którego **uwięziono.** Po dowiedzeniu mu licznych zbrodni, skazano go **na śmierć** przez powieszenie — ale **powróz się urwał,** wobec czego zamieniono mu karę śmierci na **dożywotnie więzienie.**

Babiński odsiedział **20 lat** za murami **Św. Pankracego,** a zachowanie się jego było tak **wzorowe,** że pozwolono mu nawet grywać **na flecie.** Wskutek ogólnej **amnestji,** przebaczono mu **resztę kary i**

dano mu miejsce w klasztorze Sióstr Miłosiernych.

Wykonywał tam lekką robotę ogrodową, a czas wolny zużywał na **doborowe czytanie,** w celu oświecenia **serca i duszy —dobrem.**

Ile razy posyłała go przełożona w sobotnie wieczory do oberży, aby **rozweselił swój umysł**—za każdym razem powraca **punktualnie** przed zapadnięciem nocy do domu --- z wiadomością— **„że upadek ogólnej moralności nastraja go ponuro,** - liczny zaś motłoch najgorszego gatunku, ukrywający się **przed światłem**— niebezpieczeństwem napełnia drogi miejskie — temu zaś, który **miłuje pokój,** jest to przekazaniem mądrości **wcześnie** skierować swe kroku do domu“.

W owym czasie

w teatrach marjonetek wystawiano **małe figurki,** przystrojone czerwonym płaszczem, a wyobrażające **zbója Babińskiego.** Każda z rodzin, w której Babiński **mordował,** nabywała taką **figurkę.** Prócz tego, sprzedawano je jeszcze w sklepach, gdzie **stały na wystawie** pod szklannymi kloszami — i nic tak Babińskiego **nie drażniło —jak to właśnie... „To jest w najwyższym stopniu niegodne i świadczy o zdziczeniu ducha przypominać komuś ciągle błędy młodości“** — mawiał w takich razach Babiński — „i godne pożałowania, że ze **strony władz** nic się nie robi, aby ukrócić tak oczywistą swawolę“. I nie nadaremnie odzywał się w tym duchu — gdyż wkrótce potem władze **zakazały** siejącego **zgorszenie** handlu posążkami Babińskiego— **który umarł w klasztorze Sióstr Miłosierdzia** jako dobry chrześcijanin, przyjmując św. Sakramenta — i pozostawiając po sobie liczne **legendy,** opracowane przez różnych **pisarzy czeskich,** a między temi przez **Meyrinka.**

Ponury dramat na tle erotycznem

rozegrał się niedawno we Francji.

Bohaterem dramatu był, niestety, Polak.

Smutną wiadomość przynoszą nam dzienniki francuskie.

W miasteczku Sains pod Amiens rozegrał się **krwawy dramat miłosny**, którego bohaterem jest, niestety, nasz rodak Jerzy **Bagiński**.

Młodzieniec ten, rodem z b. Kongresówki,

pracował od roku

w pobliskim folwarku Jana Decolnet. Zarządzającym gospodarstwem był do niedawna Piotr Dubuffet, człowiek żonaty, ojciec **dwojga dzieci**. Przed kilku miesiącami Bagiński

stał się kochankiem

jego żony Julji, co stało się **tematem rozmów** w okolicy. Zresztą młoda kobieta nie ukrywała tego bynajmniej, nosząc się z zamiarem wszczęcia kroków prowadzących do rozwodu.

Dubuffet nie czekał jednak na proces. Podziękował za posadę i wyjechał z folwarku,

pozostawiając żonę z dwiema córkami.

Ostatniemi czasy **między Bagińskim a jego kochanką** wynikały częste nieporozumienia. Młodzieniec chciał wracać do Polski i przynaglał Julję, by nie czekając na rozwód, wyjechała z nim, ale bez dzieci.

Kobieta stanowczo odmówiła temu żądaniu,

oświadczając, że nigdy nie rozstanie się z córeczkami.

W ubiegłą środę w gniazdku niedoszłych małżonków wynikła gwałtowna sprzeczka.

Sąsiedzi słyszeli urywane zdania, krzyki, lament i płacz dzieci. Po chwili gruchnęły **dwa strzały**.

W mieszkaniu znaleziono konającą Julję Dubuffet.

Jedna kula strzaskała czaszkę, druga przeszła piersi.

Bagińskiego nie było. Wyskoczył oknem **i uciekł do miasteczka**, gdzie pewien czas błąkał się po ulicach. Następnie **wstąpił do kościoła**, odmówił pacierz przed wielkim ołtarzem, wyszedł i wpakował sobie **kulę w skroń**.

Przewieziono go do Amiens do szpitala i dokonano trepanacji czaszki. Wieczorem zaczęła się agonja, a o północy nastąpił zgon.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w czerwcu.

(S.) **Zlot Sokolstwa I. okręgu połączony z poświęceniem stadjonu Sokolego i świętem sportowem młodzieży szkół średnich odbył się w dniach** 31. zm. i 1. bm. W pierwszym dniu Zielonych Świąt dokonał poświęcenia wspaniałego stadjonu sokolego ks. biskup **Nowak** z Przemyśla, który przed celebrowaniem mszy św. wygłosił podniosłe kazanie.

Po mszy przemówił prezes Sokoła p. **Grabowski**, dr. Czernik, prezes dzielnicowy ze Lwowa i dr. **Małaczyński**, dyrektor Banku gosp. krajowego we Lwowie. Pocztem uformował się pochód i nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz przed gmachem Sokoła. Podczas obiadu wydanego w salach Sokoła wygłoszono cały szereg toastów na cześć Prezydenta Rzeczpospolitej, armji, duchowieństwa itd. Pierwszy dzień uroczystości zakończyła Wieczornica w sali Sokoła.

2. bm. odbyło się święto młodzieży szkół średnich. Ćwiczenia i popisy lekkoatletyczne zakończone rozdaniem nagród. Finałem święta były zawody przyjacielskie piłki nożnej przemyskiej „Polonji" I. a tut. S. K. S. „Jarosławja" I. zakończone wynikiem 6 : 0 (2 : 0). Przed rozpoczęciem matchu nastąpiło wręczenie upominków S. K. S. „Jarosławji" przez delegacje wojskowych klubów sportowych, oraz Ż. T. G. S. „Dror" reprezentowanego przez dra A. **Preissmanna** i p. Leopolda **Schorra**. Prezes „Jarosławji" prof. **Tenczarowski** dziękując delegacjom za życzenia, kopnięciem piłki rozpoczął match, który stanowił prawdziwą biesiadę dla naszych miłośników sportu. Prócz przedstawicieli wszystkich władz i urzędów, stowarzyszeń i instytucji, posłów **Gruszki i Ostrowskiego**, publiczności około 3000. „Jarosławja" grała nader ambitnie wobec „tremy" czy też pecha nie wykorzystała 5 pięknych pozycji podbramkowych. „Polonja" swą techniką i piękną grą kombinacyjną — mimo odstąpienia od zasady — jak przy oficjalnem uroczystem otwarciu boiska — kurtuazji wobec przeciwnika i nacierania i to bardzo ostrego nawet w ostatnich minutach — wzbudzała niekłamane zadowolenie widzów. Sędziował bez zarzutu por. Decowski ze Lwowa.

Z żałobnej karty. Zmarł w 64 roku życia błp. adwokat dr. Feliks **Rothstein** — uchodzący u nas za najlepszego znawcy prawa cywilnego. W oddaniu ostatniej przysługi 31. zm. mimo święta Sokolego, wzięły udział szerokie warstwy tut. społeczeństwa bez względu na wyznanie i narodowość, palestra, urzędnicy sądowi z naczelnikiem p. nadradcą Galikiem. — Przed główną synagogą pożegnał zmarłego w rzewnych słowach nestor tut. palestry dr. Maksymilian **Segal**.

Śmiercią tragiczną przez zastrzelenie się zakończył 1. bm. życie plut. 3. p. Leg. Antoni **Wróblewski**. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość.

Zastrzelił 31. bm. koło Łańcuta szereg. Michny Stanisława z 3. p. Leg. posterunkowy. Jako powód ma być porwanie się **z bronią na posterunkowego.**

Olbrzymie straty na rzecz Molocha wojny.

Nie okupiły wcale trwałego pokoju.

(f.) Ubytek w majątku narodowym poniesiony przez państwa, które prowadziły wojnę, niezależnie od zniszczenia wojennego przedstawia się wedle obliczenia komisji francuskiego parlamentu następująco:

Serbja 3 miliardy 200 mijonów fr., Rosja (od 1. sierpnia 1914 do 31. lipca 1917) 132.600,000.000, Belgja 6 miljardów, Francja 169 miliardów, Wielka Brytanja z kolonjami 235 miliardów, Włochy 81, Rumunja 4. Stany Zj. 161, Austro-Węgry 124 miliardów, Niemcy 2443 miliard., Turcja 9 miliard., Bułgarja 3 i pół miliarda.

Tyle majątku narodowego straciły państwa i narody, by po 4-letniej wojnie ogólny pokój nadal był kwestją nierozwiązaną.

—o—

Pierwsza ofiara wyprawy Amundsena.

(f.) Zanim otrzymamy wiadomości o losie dzielnych podróżników do bieguna, zaznaczyć należy, że ekspedycja Amundsena mimowoli pociągnęła za sobą już jedną ofiarę w życiu ludzkiem: Oto amerykański miljoner James Ellsworth, przebywający w willi Palmieri we Florencji uległ atakowi sercowemu i zakończył życie. Powodem choroby była niepewność co do losu jego syna, który wyruszył wraz z Amundsenem do bieguna. Ellisworth senior finansował tę wyprawę. Ostatnie wiadomości pesymistyczne podziałały nań wstrząsająco i przyspieszyły zgon.

—o—

Brak wagonów dla eksportu drewna.

Wobec długotrwałego braku wagonów, odkrytych w okręgu Dyrekcji kolei w Stanisławowie, braku, który uniemożliwia zupełnie eksport drzewa, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odniosła się telegraficznie do Ministerstwa kolei w Warszawie z prośbą o niezwłoczne wydanie zarządzeń, mających na celu usunięcie braku wagonów odkrytych.

—o—

Taksy egzaminowe w szkołach powszechnych.

(f.) Ministerjum oświaty ustanowiło następujące taksy w szkołach powszechnych: 1) za egzamin z materjału naukowego pełnej szkoły powszechnej dla eksternów, którzy wyszli z wieku szkolnego, taksa wynosi w szkołach jedno i dwuklasowych złotych 15, w szkołach 3—7 klasowych złotych 20. 2) za egzamin prywatny z poszczególnych oddziałów publicznej szkoły powszechnej wynosi przy egzaminie z materjału nauki oddziału pierwszego i drugiego złotych 10, oddziału trzeciego i siódmego złotych 15.

—o—

Menu na sukniach damskich.

Najnowsza moda „gastronomiczna".

(f.) Ostatnim „krzykiem" mody w Londynie są suknie damskie, które symbolizują... potrawy. Widocznie męska połowa ludzkości tak już zobojętniała na innego rodzaju ponęty, że piękne panie muszą trafiać do niej przez żołądek.

Na przeglądzie mód. jaki odbył się w tym tygodniu u jednego z największych londyńskich krawców damskich, modelki ukazywały się tylko **w sukniach gastronomicznych"**. Mianowicie przed stałemi klientkami, magazynu przesunęły się wszystkie potrawy bankietu, na który panie zostały przez firmę zaproszone. Specjalną uwagę zwracała kreacja **„krem porzeczkowy"**, suknia z kremowego materjału, upstrzona różowemi centkami. Inne suknie przedstawiały: „poulet a la reine", rosbef, groszek zielony, szparagi w białym sosie, cocktaile i lody. Podobno nowa moda przedstawia się nader „smacznie" i ma wszelkie widoki powodzenia.

—o—

Wśród pism i książek.

Ukazała się cześć III. znanego podręcznika **Tadeusza Czerniawskiego** pt. „Pierwsze zasady muzyki w teorji i praktyce". Podręcznik ten przeznaczony jest dla szkół muzycznych, średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu Mężowi mojemu ś. p. Dr. Izydorowi Tygermanowi, adwokatowi w Dobromilu, oraz za piśmienne przesłane słowa współczucia serdeczne podziękowanie składa

3215 Żona z rodziną.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego nieodżałowanego męża i ojca ś. p. Sylwestra Chodolego, składa serdeczne „Bóg zapłać". Żona z dziećmi.
3223

Polski Uniwersytet ludowy w Paryżu.

Paryż, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się tu otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez polskie stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji. Na uniwersytet ten zapisało się już około 40 słuchaczy.

Z życia Lwowskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz.

W dniach 30. i 6. czerwca br. odbyło się Walne Zebranie członków **Lwowskiego Koła Stowarzyszenia ohrześć. nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych.**

Porządek obrad obejmował sprawy administracyjne, organizacyjne i zawodowe. W obszernej dyskusji, toczącej się na dwóch zebranach poruszono szereg zagadnień natury przeważnie organizacyjnej.

Na podstawie sprawozdania administracyjnego i rachunkowego udzielono Zarządowi absolutorjum, ponadto wyrażono ustępującemu prezesowi p. **Ludwikowi Rudnickiemu** uznanie za pracę i podziękowanie za doprowadzenie do końca budowy Nauczycielskiego Domu Zdrowia w **Szczawnicy.**

W skład Zarządu z wyboru weszli: p. **Jaremko K.** jako przewodniczący, p. H. **Nusikowska** jako zastępczyni, sekretarzem obrano p. Wl. **Humena**, skarbnikiem p. F. **Hollitschera**, referentem oświatowym p. M. **Jaworskiego**, drogą kooptacji J. **Ruczajówna** i p. K. **Rudnicki.**

Śmierć w płomieniach.

(—) Onegdaj wybuchł pożar w przysiółku Worony, gmina J-rule pow. Złoczów u gospodarzy Jakima Rud ickiego i Jana Zady-y. Pożar zniszczył stodołę, stajnię i wóz nowy. W płomieniach znalazła śmierć 18-letnia Katarzyna Pełyp, wych wanka Rudnickiego. Przyczyna pożaru nieznana.

Napad bandycki pod Leśniowem.

(—) Przed kilku dniami w biały dzień między leśniczówką Rybakowa a Leśniowem na drodze Brody-Leśniów, napadło dwu nieznanych ludzi uzbrojonych w karabiny i rewolwery na Mendla Friedmana ze Szczurowiec pow. Radziechów. Bandyci zrabowali wymienionemu 50 zł. i srebrny zegarek. Pościg zarządzono.

Sport

CRACOVIA - CZARNI. WISŁA - Ł. K. S.

We czwartek, 11. bm. o godz. 4 popol. odbędą się w parku sportowym I L. K. S. Czarni nadzwyczaj interesujące zawody Cracovia - Czarni, przedstawiające się jako atrakcja sezonu. Cracovia znajduje się obecnie w doskonałej formie — nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Czarni pokonani w niekompletnym składzie w Krakowie różnicą jednej bramki, zechcą się na pewno zrewanżować. Obydwie drużyny dają gwarancję pięknej i zaciętej walki. — Po tych zawodach odbędą się o godzinie 5.30 rozstrzygające zawody o mistrzostwo zachodniej grupy między Wisłą a Ł. K. S. Obydwa te zawody budzą olbrzymie zainteresowanie i przedstawiają się jako clou sezonu. Bilety zakupione na zawody Cracovia - Czarni są ważne na następne zawody Wisła - Ł. K. S.

*

Konkurs hipiczny na rzecz Czerw. Krzyża odbędzie się dnia 11. cezrwca o godz. 2.30 popoł. na Jałowcu w 14 p. uł. W programie konkursa hipiczne i myśliwskie oficerskie. Bilety po 2 i 3 zł., loże 15 i 10 zł.

Lwów stał się rajem dla kasiarzy i włamywaczy.

Dwa poważne włamania w ciągu jednej nocy.

(—). Jeszcze nie przebrzmiały echa zuchwałego włamanja do kasy wydawnictw **Spółki Akcyjnej Wydawniczej** przy ul. Senatorskiej 6, a już dziś rano Urząd śledczy P. P. we Lwowie zawiadomiono o **olbrzymiem włamaniu** do znanego **magazynu jubilerskiego** Beera przy ul. Chorążczyzny, w gmachu, gdzie mieści się kino „Apollo“.

Magazyn ten **od szeregu lat** był przedmiotem „pełytu **włamywaczy**, którzy regularnie, co pewien czas, **próbowali popełnić włamanie**, za każdym jednak razem **robota** ich **zaczęta** nie doszła do skutku dzięki **przypadkowi**. Ostatnio w **roku zeszłym** głośne było usiłowanie dostania się **do wnętrza tego sklepu drogą** podkopu, który złodzieje **doprowadzili od kanału przy ul. Chorążczyzny aż po sam sklep.** Cała ta praca, na szczęście, była bezowocna, gdyż kanał w samą porę **zapadł się** i w ten sposób włamanie znowu nie doszło do skutku. Innym znów razem włamywacze **rozbili żelazne drzwi tylne,** prowadzące do tego sklepu, w ostatniej chwili ktoś ich jednak spłoszył.

Obecnie, już **po raz czwarty** zrobiona próba włamania **udała się. Tym** razem złodzieje unieśli **łup wartości ponad 60 tys. zł.** Wedle pierwiastkowych dochodzeń, sprawcy ukrywszy się z **wieczora w gmachu kina „Apollo“**, w nocy dostali się **na korytarz**, w którym znajdują się **drzwi do sklepu Beera**, oraz do sąsiedniego sklepu instrumentów muzycznych Baczyńskiego. Widocznie, że **drzwi żelazne** prowadzące do sklepu p Beera były trudniejsze do przezwyciężenia, gdyż **włamywacze rozbili zamek od drzwi** sklepu Baczyńskiego i tą drogą weszli do wnętrza. Odsunąwszy następnie szafę, stojącą przy ścianie **sąsiadującej ze sklepem Beera,** wybili w niej **otwór szerokości 45 cm.** i wreszcie przez ten otwór **dostali się do sklepu** Beera, gdzie zaczęli na dobre gospodarować. W sklepie na półkach, oraz na ladach znaleźli rzeczy mniej wartościowe, przeważnie srebrne, czem się nie zadowolili, poczęli więc **szukać dokładniej** i natrafili na **kasę ogniotrwałą**, umieszczoną w ladzie sklepowej.

Podobnie jak w Banku Kupieckim przy ul. Hetmańskiej, tak i tu, **złodzieje wycięli zamek z kasy** i następnie powybierali co najcenniejsze przedmioty, przeważnie **złote, oraz nieco brylantów,** ogólnej wartości **ponad 60 tys. zł.,** poczem wraz z łupem **tą samą drogą** wydostali się na ulicę.

Policja zawiadomiona o tym wypadku, wydelegowała zaraz rano szereg swoich funkcjonarjuszy, którzy przeprowadzili wstępne dochodzenia, jak dotychczas, **bez rezultatu.**

Drugi wypadek włamania tej samej nocy zdarzył się **w gimnazjum VIII. przy ul. Czarneckiego.** Jakiś nieznany złoczyńca przez nieokratowane **okno piwniczne** dostał się do **piwnicy,** a stamtąd na **podwórze,** poczem wszedł do **wnętrza gmachu.** Złodziej wytrychem otworzył drzwi **gabinetu geograficznego,** nie znalazłszy tam jednak przedmiotów wartościowych, udał się na I. p. i włamał się do **gabinetu fizykalnego.** Tam po otwarciu **biurka** i **szafek** zabrał **dwa djamenty do cięcia szkła, ciężarki posrebrzane, ułamki platynowe, narzędzia precyzyjne itd.,** łącznej wartości **800 zł.** Na ślad i tego włamywacza również dotąd **nie natrafiono.**

Kronika

Przyjechali 7. czerwca 1925:

Żubr Witold, urz. bank. ze Stanisławowa, Białkowski Mieczysław, kupiec z Tarnopola, Wilczyński Jan, dzierż. dóbr ze Stratyna, Wilczyńska Jadw., żona dzierż. dóbr ze Stratyna, Freiwillig Izydor, urz. bank. z Sądowej Wiszni, Inż. Wojciechowski Włodzimierz z Bitkowa, Kopczyński Leon, obyw. z Cecor, kap. Kaczuła Piotr z Dubna, Jarema Eugeniusz, sędzia z Buska, Pielecki Ignacy, obyw. z Zabłotowa.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 9. bm. o 3 popoł. „Tańce rytmiczne“ (przedstawienie na dochód Tow „Chleb głodnym dzieciom“.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 9. bm. „Dzikus“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 9. bm. „Dama w purpurze“.

„Joanna d'Arc“. Sobotnia premjera potężnego dramatu Shawa budzi już dziś duże zainteresowanie, tak iż przypuszczać należy, że sztuka będzie cieszyła się równie wielkiem powodzeniem, jak to miało miejsce w **Warszawie.**

Na dochód kolonji dla dzieci gruźliczych. W środę o godzinie 3 pop. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie pięknej i wartościowej opery Sołtysa „Panie kochanku“. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na fundusz dla dzieci gruźliczych. Piękny cel, oraz niskie ceny wstępu powinny ściągnąć jak najliczniejszą publiczność, która dobrze zdaje sobie sprawę z tej humanitarnej i tak ważnej akcji dla naszych dzieci.

Jubileusz Stefana Lochmana. W sobotę odbędzie się jubileusz wybitnego i bardzo pożytecznego artysty scen naszych Stefana Lochmana, który w dniu tym święcić będzie 30-lecie swej pracy scenicznej. Jubilat wystąpi w jednej z głównych ról w „Joannie d'Arc“.

Pudełka niespodzianek na dochód polskiej marynarki i floty. Pod protektoratem Pana Prezydenta Wojciechowskiego urządza Liga Morska i Rzeczna „Tydzień Bandery“ na całym terenie Rzeczypospolitej, celem propagandy znaczenia morza dla Polski i zbierania funduszów na Polską flotę. Tutejszy Oddział L. M. i R. urządza w dniach 11.—14. bm. zbiórkę uliczną na powyższy cel. W dniach tych będą sprzedawane „pudełka niespodzianek“, zawierające słodycze i losy na wygrane w postaci rowerów, maszyn do szycia, platerów etc. Przy stolikach będzie można również nabyć broszury propagandowe, odznaki i małe bandery, jakoteż nalepki na okna.

Ministerstwo skarbu odroczyło termin składania zeznań i wpłacania podatku dochodowego dla wszystkich płatników do dnia 30. czerwca 1925 r.

Szkoła oficerska marynarki wojennej. Warunki przyjęcia do tej szkoły na rok 1925 nadesłało już M. S. Wojsk. do Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej, ul. Pańska 1. 14., gdzie są do przeglądnięcia dla zainteresowanych.

Na kolonje wakacyjne. W środę, 10. bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie opery Sołtysa „Panie Kochanku“. Dochód przeznaczony na cele akcji walki z gruźlicą wśród młodzieży szkół średnich, zorganizowanej przez Sekcję Hygjeny i Wychowania fizycznego T. N. S. W. we Lwowie. Piękny cel i piękna polska opera powinny ściągnąć tłumy publiczności, a przedewszystkiem liczne zastępy młodzieży. Cały dochód obrócony będzie na cele kolonij wakacyjnych młodzieży szkół średnich i sanatorium w Hołosku. Bilety nabywać można codziennie od 8—1.30 w Seminarjum im. Konarskiego, ul. Słodowa 6.

Walne zebranie Arcybractwa Adoracji Przen. Sakramentu wraz z wystawą aparatów kościelnych odbędzie się w klasztorze Sacre Coeur, pl. Jura 1. dnia 9. czerwca br. o godz. pół do 5 popoł.

Towarzystwo naukowa we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozoficz. odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni seminarjalnej prawa kościelnego (Uniw. stary) Dr. Hartleb: „Żywot biskupa Gabrata i jego autor“.

Egzamin dojrzałości odbyty w dniach od 18. do 23. maja, pod przewodnictwem ks. prof. dr. Adama Gerstmana w gimnazjum III. we Lwowie, dał następujące wyniki: Zgłosiło się 31 abiturjentów publicznych; za dojrzałych zostali uznani (31): Batowski Henryk (cel.), Chiger Tadeusz (cel.), Gruder Leon, Habermann Filip, Hagel Marjan, Jakubowski Adam (cel.), Kuczabiński Kazimierz, Kulczycki Zygmunt (cel.), Lang Czesław, Leider Józef, Leńko Zdzisław, Łaszczower Aleksander, Łempicki Eugeniusz, Łukasiewicz Bronisław, Maurer Zbigniew (cel.), Olszewski Zbigniew, Onyszkiewicz Tadeusz, Piepes Józef, Pudles Maurycy (cel.), Rencki Lesław, Rosenwiesen Jakób (cel.), Roszko Roman, Sawczyński Stanisław, Siegel Emilian, Szujski Ryszerd, Świątkiewicz Jerzy, Wasser Emil, Wielkopolski Kornel, Wereszczyński Henryk (cel.), Zaleski Tadeusz, Żdan Włodzimierz.

(—) **Nagła śmierć.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Krzywczyckiej 5 a, zmarł nagle na udar serca 65-letni szewc, Ignacy Leimanowicz. Na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

(—) **Aresztowanie złodzieja kieszonkowego.** Za kradzież zegarka srebrnego w tramwaju na szkodę Marjana Palucha, aresztowano złodzieja Pawła Bichuna z Zamarstynowa.

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj około godz. 11 wieczorem w parku Kilińskiego usiłowała popełnić zamach samobójczy przez zażycie jodyny 28-letnia Romana Schröderówna. Pogotowie ratunkowe w...

nie nieprzytomnym odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód targnięcia się na życie, nieznany.

(—) **Spoczynek w aresztach policyjnych wczoraj znaleźli:** Edmund Panejko za wywołanie awantury i bójki przy ul. Sobieskiego, Leon Zarzycki i Piotr Denes za wzajemną bijatykę, Wojciech Kozłowski za awanturę i niezapłacenie cechy w restauracji, oraz Mikołaja Jurków za awanturowanie się w stanie pijanym.

(—) **Znowu wypadek automobilowy.** Stanisław Zieliński, mechanik, odebrał wczoraj z garażu Trandy przy ul. Podleskiego auto Nr. 5743, będące tam w naprawie i niemając karty szoferskiej, wyjechał na miasto celem wypróbowania auta. Nieszczęście chciało, że u zbiegu ul. Kopernika i Słowackiego najechał na 54-letnią służącę Paulinę Nowak, którą potrącił skrzydłem tak, iż ta upadła i doznała dość poważnych potłuczeń. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.



(f.) **Prezydent Wojciechowski** przybędzie do Krakowa 11. lipca na uroczystość poświęcenia sztandaru 1. pułku kolejowego, poczem uda się na kilkudniowy pobyt do Zakopanego.

W agencji pocztowo-telegraficznej Piaseczna k. Żydaczowa, pow. Żydaczów, zaprowadzono sztukę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.



(f.) **Ludność Wiednia.** Wiedeń miał z pocz. marca 1923 roku 1,865.000 mieszkańców, z tego 1,004.300 rodowitych Wiedeńczyków. Z reszty było 556.700 z zagranicy. W porównaniu z rokiem 1910 wzrósł stosunek procentowy rodowitych Wiedeńczyków znacznie. Statystyka wskazuje przytem zmniejszenie się ludności Wiednia, będące wynikiem wojny i ciężkiej sytuacji gospodarczej.

(f.) **Hitler bez przynależności państwowej.** Rząd austrjacki odrzucił podanie słynnego Adolfa Hitlera o przyznanie obywatelstwa austrjackiego. Wobec tego, że Hitler nie został do tej pory uznany za obywatela Bawarji, nie posiada on obecnie żadnej przynależności państwowej.

(f) **Niemiecki uczony twórcą japońskiej konstytucji.** W Berlinie zmarł znany prawnik prof. Albert Mosse, brat wydawcy „Berliner Tagblatt". Zmarły przez długie lata był radcą prawnym rządu japońskiego i współtwórcą konstytucji japońskiej.

(f.) **Piotr Louys,** wybitny powieściopisarz francuski zmarł w Paryżu. Z dzieł jego, noszących wybitny podkład erotyczny, znane są u nas w przekładzie „Afrodyta", „Kobieta i pajac", oraz „Przygody króla Pausola".

(f) **Nieszkodliwy skok z wysokości 28 metrów.** Z wieży kościoła w Pirano (Włochy) spadła niejaka Anna Ruzziero, która straciła równowagę przechyliwszy się przez okno dzwonnicy. Jakby cudem odniosła tylko lekkie obrażenia i w ciągu kilku dni wróciła do zdrowia.

(f.) **Prokurator-analfabeta.** Z Mińska donoszą: Prokuratorem okręgu berdyczowskiego został mianowany zwykły chłop Jaszenko, który wcale nie umie pisać, a czyta tylko z trudnością.

(f.) **Buskup metodystów defraudantem.** W Kopenhadze toczy się proces przeciw „biskupowi" skandynawskich metodystów Bastowi, któremu dowiedziono roztrwonienia 50 tys. dolarów z funduszów „owieczek".

(f.) **Powojenne niebezpieczeństwo.** Po Bałtyku i morzu Północnem wciąż jeszcze pływają zabłąkane miny z czasów wojny. Niedawno ofiarą ich padł pewien parowiec zaś przed kilku dniami wyłowiona mina eksplodowała na pokładzie niemieckiego statku, raniąc śmiertelnie kapitana.

(f.) **Drapacz chmur w Jerozolimie.** Pewne Towarzystwo amerykańskie przystąpiło do wystawienia w Jerozolimie kosztem 80 tys. funtów szterl. 11-piętrowego gmachu hotelowego.

(f.) **Reklama tanim kosztem.** Policja w Los Angelos odkryła spisek na wolność dwu największych gwiazd filmowych: Poli Negri i Mary Pickford. Banda szantażystów pod wodzą pewnego szofera miała zamiar uprowadzić obie artystki celem wymuszenia okupu 100 tys. dolarów.

—o—

Losy zbiega z kolonji karnej.

Historja jakby wyjęta z „Nędzarzy" Wiktora Hugo.

(+). Pewien poważany obywatel miasta Angouleme, z zawodu piekarz, pod wpływem **gorączki malarycznej** oddał się **w ręce policji,** twierdząc, że jest **więźniem zbiegłym z kolonji karnej w Gujanie.** Dochodzenia wykazały, że zeznania te polegają na prawdzie.

60-letni Honorjusz Chantecailly

mając lat 21, został za kradzież skazany na **5 lat robót przymusowych** w Gujanie. Stąd uciekł do Wenezueli i znalazł zajęcie u pewnego farmera, u którego **służył 8 lat,** zyskując **pełne zaufanie chlebodawcy.** Zachorowawszy na febrę i zmuszony do zmiany klimatu, wyjechał do Francji, gdzie został

poznany i powtórnie wysłany do „Bagno"

(kolonja karna). Znów zbiegł do Wenezueli i uzyskał posadę u **swego dawnego pryncypała,** spędzając na niej tym razem **10 lat.** Teraz skazaniec sądził, że już może **bezkarnie** wrócić **do ojczyzny,** za którą wciąż tęsknił. Istotnie

przybył do Francji i osiadł w Angouleme,

gdzie się ożenił i jako piekarz stał się **jednym z mieszczan.**

Obecne prasa zajmuje się żywo kwestją, **czy sprawiedliwość zechce być niesprawiedliwą** i biedaka tego po raz trzeci wyśle do **Gujany,** czy też uzna, że już karę swą dostatecznie **odcierpiał.**

Ziemski Bank Kredytowy.

Dnia 6. czerwca 1925 r. odbyło się XIII-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Ziemskiego Banku kredytowego pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej p. Dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zagaił obrady, poczem zabrał głos Dyr. Dr. Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1924; następnie prezydent Józef Neumann przedstawił podane poniżej w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadowczej wraz z opinją Komisji Rewizyjnej. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: red. Fryling, dyr. dr. Próchnicki, radca Getter, dyr. dr. Adam, poczem uchwalono jednomyślnie absolutorjum dla Dyrekcji, jakoteż wniosek Rady Zawiadowczej na przelanie wykazanego zysku w kwocie Zł. 72.724.70 na rachunek roku 1925.

Na wniosek Dyr. Dra Zdzisława Próchnickiego, uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu, celem uzgodnienia go z nową ustawą bankową.

Następnie wybrano do Rady Zawiadowczej nowych członków, a mianowicie: prez. Józefa Neumanna, Władysława Kościelskiego i Hermana Landaua (wszystkich powtórnie), oraz wybrano do Komisji Rewizyjnej na rok 1925 pp.: Dra Poratyńskiego, Żmudzińskiego i inż. Beilla.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA RADY ZAWIADOWCZEJ:

Kapitał akcyjny Banku, który z końcem roku 1923 wynosił Mkp. 1.050.000.000.—, powiększony został w roku sprawozdawczym na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16. października 1923 r. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu do kwoty Mkp. 2.800.000.000.—. Po przeszacowaniu majątku Towarzystwa na walutę złotową, dokonanem uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 7. lutego 1925 r., kapitał akcyjny Banku wynosi obecnie Zł. 3.000.000.—.

Fundusze rezerwowe, które wynosiły 31. grudnia 1923 r. Mkp. 2.625.507.937.26, wzrosły w roku 1924 w okresie markowym do kwoty Mkp. 1.703.734.917.422.28; po przeszacowaniu majątku To-

M. PRAWDZIC.

Fiołkowe „Dessous"

Aj! Trzymajcie mnie wszyscy bogowie!! Co za spojrzenie!... Fijołkowe... leśne, z pod złotawego mchu! A usta?!... Jak koral powabne! Nimfa!!! Je ne dis, que ça!

— Trop aimable, monsieur — mówi obojętnie, ale uśmieszki latają po twarzy, jak motyle wśród kiści bzu.

Idę za nią — o pół długości w tył — dyskretnie.

— Voyez-vous, madame — to nic dziwnego! Wracam z Afryki. Dotarłem tam, gdzie noga ludzka, przynajmniej noga białego, dotąd nie była!

— Vraiment?!! — odwraca się ku mnie żywo.

— Rien de plus vrai! Rok cały błądziłem w bezbrzeżnych puszczach, przygód miałem sans nombre! Towarzysze mnie zdradzili! Cudem uszłem śmierci!! Zabijałem murzynów, soliłem mięso! Jadłem! Oui, madame, jadłem czarne pieczenie!!

— Quelle horreur! — wstrząsa się cała, niby wiotka łodyżka, targnięta wichrem.

— Królowa murzyńska, Ki-Li-Ki-Ko, rozkochała się we mnie aż do obłędu! Elle avait la manie des blancs! Jej małżonek, pauvre, cher lourdeau cieszył się z tego szalenie. Jakoś lżej było mu żyć!

— Voyons, monsieur! Ce sont des contes bleus!! — śmieją się cudnie różowe korale.

(Idziemy już razem, obok siebie, jak dobrzy znajomi...).

— Mogę panią przekonać faktycznie, dotykalnie, bezsprzecznie, że tak źle nie jest!

?!!!!..... — fijołki wpatrują się we mnie ciekawie.

— C'est simple, comme bonjour! Przywiozłem zbiory. Są tu, niedaleko. — brnę dalej w bezczelnem łgarstwie. — Murzyńskie skalpy, kobiece nozdrza z kolczami, uszy wojowników ze strzałami! Słoniowe kły! Brylanty!!!... Si vous voulez les voir, madame?...

Jerzy urwał nagle. — Ach, gdybym wiedział?!!... Gdybym przeczuł?!!...

— Wesoło się zaczyna — odezwał się Karol — Very interesting! Nawet domyśleć się nie mogę, skąd tu wypłynie tragedja!!

— Zobaczysz. Król — przypadek. Złośliwy władca ludzkości! On tu najbardziej zawinił! Ale słuchaj!... Pojechaliśmy do mnie. Nie będę ci opisywał całego przebiegu tej awanturki. Dość, że takiego artyzmu w oddaniu się, tak mistrzowskiego stopniowania namiętności i upojenia nie spotkałem nigdy w życiu! Pod żarem sztucznie roztaczanych uczuć czuło się w rzeczywistości chłód. Ten kontrast podniecał aż do szału!... Ochłonęliśmy wreszcie z wrażeń...

Urocza kochanka ubierała się przed lustrem — założywszy w tył ręce, upinała włosy. Fijołkowe dessous zsunęło się z przecudnego ramienia... Fijołkowe oczy zdawały się wycięte z haftowanej, jedwabistej opony, zarzuconej na ten żywy posąg. Na kanapce leżała rzucona niedbale srebrna torebka pod batikowym szalem. Wsunąłem do niej nieznacznie zwitek banknotów...

Fijołkowe dessous zniknęło już pod wiosennym kostjumem i obnażona nimfa stała się znów „mondaine'ą".

— A demain, chere?!... — tuliłem jej ręce do ust z błagalną pieszczotą.

— Peut-etre!... — rzuciła figlarnie. — Uciekam! Już późno!!

Zbiegając ze schodów odwróciła się raz jeszcze do mnie:

— Peut-etre! — szepnęła przekornie... — i już jej nie było.

— Stara historja! — rzekł Karol z przekonaniem. — Zgaduję!... Spotkałeś ją nazajutrz gdzieś na ulicy z opasłym Semitą o zwisającej wardze! Son amant officiel! Rage... désespoir... fuite!!

(C. d. n.)

warzystwa na walutę złotową, dokonanem uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 7. lutego 1925 r. fundusze rezerwowe Banku wynoszą Zł. 1.535.792.47.

Oddziały: W roku sprawozdawczym posiadał Bank Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie (dwa Oddziały), oraz Ekspozytury w Zakopanem i Gdyni.

Portfel wekslowy Banku wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w Banku Polskim kwotę Zł. 1.443.764.31.

Dział hipoteczny wykazuje z końcem roku 1924 ogólny stan pożyczek zwaloryzowanych Zł. 661.450.61.

W roku 1925 udzielono już pożyczek złotowych na łączną sumę Zł. 640.000.

Stan wkładek na książeczki oszczędności wynosił dnia 31. grudnia 1924 r. Zł. 1.577.325.48.

Odsetki przyniosły Złotych 946.083.96, **prowizje** z interesów bankowych Zł. 723.607.04, prowizje zaś z interesów konsorcjalnych Zł. 265.428.65.

Wskutek wzrostu drożyzny zwiększyły się znacznie **koszta handlowe** i wyniosły w roku sprawozdawczym 521.931.33 Zł., oraz pozycje **płac** Zł. 1.218.958.54.

Cyfry te obejmują zarówno wydatki Centrali, jakoteż wszystkich Oddziałów Banku.

Tytułem **podatków i należytości skarbowych** zapłacono w roku sprawozdawczym Złotych 312.672.38.

Rachunek nieruchomości wykazany jest w roku sprawozdawczym kwotą Zł. 4.406.000.— i obejmuje realność we Lwowie: ul. Jagiellońska L. 2, ul. 3-go Maja L. 5 i ul. Łyczakowska L. 37, w Bydgoszczy: ul. Jagiellońska L. 22, w Gdańsku: Holzmarkt 4, w Krakowie: ul. Florjańska L. 32, w Warszawie: ul. Elektoralna L. 1 i ul. Marszałkowska L. 96, oraz cegielnia w Krośnie, magazyny w Tarnowie i grunta w Krakowie lwh. 1313.

Prócz wyżej wykazanych nieruchomości, posiada Bank, jako lokację funduszów bieżących, tereny budowlane pod Warszawą, obejmujące obszary 144 morgów, użytych na razie jeszcze pod uprawę roli.

Dział parcelacyjny przeprowadził w roku sprawozdawczym parcelację 610 morgów, zaś zapas ziemi oddanej do parcelacji w drodze komisowej, wynosi na rok 1925 w 19-tu objektach ogółem około 6.400 morgów.

Dział chmielowy zaopatrywał przemysł browarniczy w kraju w chmiel, oraz inne surowce i artykuły potrzebne dla tegoż przemysłu, eksportował również poważne ilości chmielu za granicę.

Dział drogowy, posiadający znaczny park kolejki wąskotorowej, jakoteż szutrowiska w Samborze, Stryju, Chodowicach i Delatynie, oraz kamieniołomy w Turce, dostarczył w r. 1924 przeszło 5.000 wagonów szutru głównie dla gmin, państwowych zarządów drogowych i dla kolei państwowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe w liczbie około 70-ciu, które się o Ziemski Bank Kredytowy bezpośrednio lub pośrednio opierają, wykazują na ogół mimo przedstawionych poprzednio trudności, wielką żywotność i odporność, które rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

Wiele z pośród nich przewalutowało już majątek swój na złote, w innych przewalutowanie jest w toku.

Życie gospodarcze.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Szwajcarskie Tow. dla handlu z Polską powstało w Zurychu. Będzie ono się zajmowało eksportem węgla z Polski.

Nowe wagony. Min. kolei otrzymało z Włoch pierwszą partję wagonów bagażowych. W roku bież. przybędzie z Włoch ogółem 130 wagonów kolejowych, w czem 110 wagonów komfortowych II. i I. klasy. Wagony te będą przydzielone do pociągów międzynarodowych. W wytwórniach krajowych M. K. zamówiło 100 wagonów osobowych. Będą one również dostarczone kolei w roku bieżącym.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 24.90, Londyn 25.07 i pół, Nowy Jork 5157, Włochy 20.52, Berlin 122.8, Wiedeń 72.70, Praga 15.27 i pół, Warszawa 99.00, Białogród 8.60, Bukareszt 2.45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.). Dolary 70.600, marka niem. 16815, angielskie 3441, francuskie 3425, włoskie 2827, jugosł. 1183 i pół, polskie 13660, rumuńskie 38050, szwajcarskie 9973, węgierskie 9964.

AKCJE.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Zieleniewski 144, Fanto 163, Karpaty 120, Galicja 1045, Schodnica 130, Siersza 35900, Bank Hipoteczny 6700, Kompas 15900, Portland cement 304, Lumen 5700, Nafta 129, Mrażnica 37, Browary lwowskie 107 i pół.

Giełda warszawska.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 5.185, Londyn 25.25, Paryż 25.15, Wiedeń 78.18, Praga 15.4075, Włochy 20.76, Belgja 24.61, Szwajcarja 100.75, Holandja 208.90, Pożyczka konwers. 46.00, Pożyczka złota 72.00, Pożyczka dolar. 62.75, Pożyczka kolej. 90.00. Tendencja niejednolita.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 8 czerwca,

Popyt na papiery dywidendowe w dalszym ciągu mały. Obroty na dzisiejszem zebraniu nieliczne. Kursa przeważnie bez zmiany. Poszukiwano bez towaru akcje Niemojowskiego. Oferowano na sprzedaż Gazolinę, Lokomotywy. Płacono za: Chodorów 3·30, 3·30, Gazolinę 1·20, Cegielskiego 18·19, Tespy 3·65, Pezet 0·26, Ćmielów 0·39.

Z akcji bankowych notowano Bank Przemysłowy 0·26.

Akcje handlowe, papiery procentowe bez odbiorców.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie wyczekuje.

Ceduła giełdy lwowskiej z dnia 8. czerwca 1925.

Wartość nomin.	Dywidenda 1923	Dywidenda 1924	Akcje z kuponem bieżącym	8 czerwca płaca zł	płaca gr	żądała zł	żądała gr	transakcja
Mkp	Mkp.							
280	140	[illegible]	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	—	—	—	—
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powaz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupacy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	—	—	—	—	—
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	20	3	35	3·25—3·30
1000	2000	60 gr	Chybie	4	10	4	25	4·15—4·20
1000	800	30000	Cegielski	17	80	19	20	18·00—19·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—	38	—	40	0·39
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—		—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	15	1	25	1·20
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	25	—	27	0·26
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	—	1	10	1·05
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tebate		—	—	—	—
700	700	20000	Tepege		—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	3	60	3	70	3·65
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Urans	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	9	90	10	10	10·00
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Toban	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 8 czerwca.

Bank Przemysłowy 0·26, Chodorów 3·25 3·30, Chybie 4·15, 4·20 Cegielski 19·— 18·— Chmielów 0·39 Gazolina 1·20, Pezet 0·26 Rakszawa 1·05, Tesp 3·65 Zieleniewski 10·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. czerwca.

W obrocie giełdowym transakcje w pszenicy i życie krajowem.

Poza giełdą kupowano pszenicę i żyto nowego zbioru i płacono loko Krasne do l. 6.34 za parę w gotówce.

Na ogół zainteresowanie dla zboża chlebowego przy niedostatecznej podaży po cenach silnie zwyżkowych.

Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Obroty prywatne.

Lwów, 9 czerwca.

Wczoraj tendencja lekko zniżkowa, franki francuskie znacznie niżej. Obrót średni.

Dolary amer. 5·18 1/2 do 5·18 3/4, **dol. kanadyjskie** 5·15 1/2 do 5·15 3/4, **korony** czeskie 0·15 1/2 do 0·15 3/4, leje 0·02 1/4 do 0·02 1/2, **franki franc.** 0·25 1/2 do 0·26 **frank szwajcarski** 1·00 do 1·01, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **niemieckie marki nowe** 1.20 do 1.22.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, 10 rubli 26·75 do 6·85 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 1/2, 0·43 3/4, 5-kor. austr. 2·28—2·30, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·83—1·85 kopiejki za rubel 0·82—0·85.

AUTOMOBIL 6-cio osobowy „BENZ" będzie sprzedany drogą licytacji we wtorek o godz. 3-ciej popołudniu przy ul. Piekarskiej 50. Cena wywołania 2.150 złotych. 3191-2

AUTO 6-osobowe „Benz", światło elektryczne, okazyjnie do sprzedania. Zapytania u dozorcy. Podlewskiego 3. 3178-3

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. K. Kaim i Syn. 1930-69

Nauka i wychowanie

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji, ewentualnie także do matury seminarjalnej od 13. lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Przeszło 1000 aprobowanych. 3216-6

Mieszkania, lokale, sklepy

MIESZKANIE UMEBLOWANE, w zdrowem położeniu z widokiem na Cytadelę i wzgórze Stryjskie, 1, ewentualnie 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia z powodu wyjazdu na półtora miesiąca w czasie wakacyjnym. Wiadomość: ul. Pełczyńska l. 31. II. p. między godz. 11—1. 3222

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny z łazienką, elegancko umeblowany dla bardzo solidnego pana do wynajęcia od 1. lipca. Wiadomość Japońska 5. II. p. gospodyni. 3158-3

Rozmaite

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową Leona Mardarowicza ze Śniatyna unieważnia się. 3211

„KURJER PONIEDZIAŁKOWY" — największa gazeta wychodzić będzie każdego poniedziałku. Redakcja — Pełczyńska 5a.

ORŁOWO, najpiękniejszy zakątek nad polskiem morzem (miejscowość lesista i pagórkowata) 1 i pół kilometra od Sopot, pensjonat „Bałtyk" Heleny Jaraczewskiej i Tarkowskiej ma jeszcze wolne pokoje. Kuchnia warszawska. Pensjonat otwarty od 1. czerwca. Przyjmuje się dzieci pod troskliwą opiekę. Informacji udziela Bjuro Zaborski, Krakowskie Przedmieście 60, lub Zarząd Pensjonatu w Orłowie, stacja kol. i poczt. Mały Kack. 3062-4

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka, firma od 30 lat istniejąca **HANAK**, Pańska 21, Telefon 35-45. 3058-10

RZEŹNICKIE maszyny wszelkiego rodzaju znanej firmy Alexanderwerk sprzedaje tanio na dogodnych warunkach spłaty. Jener. przedstawicielstwo fabryki maszyn rzeźn. Alexanderwerk A. von der Nahmer A. G. Remscheid - Berlin. Centrala Przemysłu Rzeźnickiego T. A. Poznań (Rzeźnia Miejska). Telefon 1350. 2351-20

JOHANNISBAD (Czechosłowacja) GÓRSKIE — GASTEIN.
Od dawna znane kąpiele w najpiękniejszej lesistej górskiej okolicy, podalpejski klimat, ciepłe kąpiele o temperaturze 29.6° o bardzo znacznej radjoaktywności, źródła żelaziste, naturalne ciepłe kąpiele basenowe i w wannach i elektryczne kąpiele, kąpiele słoneczne. Nadzwyczajne wyniki kuracji w chorobach systemu nerwowego, nerwowości, neurastenji, paraliżu, tabesu, gichtu, reumatyzmu, chorobie Basedowa, chorobach kobiecych, skórnych i chorobach kości.
Duże ogrzane, kryte deptaki. Codziennie 2—3 koncerty. Sezon od 15 maja do 15. września.
Prospekty bezpłatnie wysyła komisja kuracyjna Johannisbad (Czechy). 2396-4

W KOSOWIE, niedaleko Zakładu Dr. Tarnawskiego, wynajmuję letnikom pokoje słoneczne, elegancko urządzone, wraz z całem pierwszorzędnem utrzymaniem, dochodzącym daję obiady. Informacje E. Łukaszewska, Kosów ad Kołomyja. 3218

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. med. W. Grob i H. Grob
Lwów, Legionów 29. — Tel. 2991

Najzdrowsze pieczywo francuskie
„ECHAUDES FRANCAIS" Paris
ZALECANE PRZEZ LEKARZY
dla cukrowo chorych, żołądkowo chorych, rekonwalescentów, słabych, otyłych i wątłych dzieci. 3159
Do nabycia we wszystkich handlach delikatesów, owocarniach i cukierniach.
Przedstawiciel na Małopolskę
S. MOHR, Lwów, ul. Kopernika 42 b.
Na prowincję wysyła się odwrotnie.

OMEGA
Pierwsza rata 10 zł.
Następne trzy czekiem P. K. O.
MARYAN DAJEWSKI
Lwów, Akademicka 20.

PASY „MADAME X"
na schudnięcie.
Umowa nasza z firmą **Herman Piesen, Jagiellońska 4**, została rozwiązana i wspomniana firma nie prowadzi więcej oryginalnych pasów „Madame X".
Dom Handlowo-Komisowy „Sair", Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 2.
Wyłączne przedstawicielstwo na Rzplitą Polską pasów „Madame X" oraz płynu „Odo-ro-no", zapobiegającego nadmiernemu poceniu się. 3085

NA LATO
Hamaki, Leżaki, Bujanki i Krzesełka składane. Rakiety i Piłki tenisowe
Poleca po najniższej cenie: 3150
JAN SUDHOFF
we Lwowie, Akademicka 8.

- MASZYNA - DRUKARSKA
z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.
Bliższa wiadomość:
„PION"
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

DRZEWNE MATERJAŁY
budowlane i stolarskie
poleca po cenach konkurencyjnych
Józef Słoński i Ska (Sp. z ogr. odp.)
Lwów, pl. Marjacki 4 (Hotel Europejski)
Telefony: 19-88 i 10-51, 3000

Saletrę (sodową)
poleca 3162
Zakłady Chemiczne „Pruszków"
w skrzynkach po 100 kg.
Listy i zamówienia adresować:
Warszawa, Złota 61.
ZAKŁ. CHEM. „PRUSZKÓW".

PŁUGI nowe, typu **„Sack"**
w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: **„PION"**, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

ROWERY oryg. angielskie i belgijskie hurtownie i detajlicznie na dogodnych warunkach — poleca —
S. MOHR. Lwów, ul. Kopernika 42 b.

Ważne dla fabryk chemicznych, olejów i tłuszczów
APARATY EKSTRAKCYJNE
zupełnie nowe o pojemności 9 m.3 (3x3 m3) kompletne z aparatem destylacyjnym, rezerwoarami, żelaznemi pompami i t. p., nadające się do fabrykacji olejów roślinnych, tłuszczów kostnych lub skórnych i t. p., oraz maszyna parowa 40 HP. **okazyjnie do sprzedania.** Zgłoszenia pod „Ekstrakcja do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 3212

PASY „Madame X" na schudnięcie.
Ponieważ ukazały się na rynku tanie imitacje pasów „Madame X", zwracamy uwagę, iż każdy oryginalny pas „Madame X", który rzeczywiście wpływa na schudnięcie, zaopatrzony jest marka

Madame X Reducing Girdle

i kosztuje zł. 85.— 3086
Zaznaczamy, iż wszelkie dodatki do litery „X" oznaczają wyrób, z którym nie mamy nic wspólnego. Oryginalne pasy „Madame X" są obecnie do nabycia we Lwowie jedynie w firmie **J. SCHREIBER, Hetmańska 6.**
Dom Handlowo-Komisowy „Sair", Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 2.
Wyłączne przedstawicielstwo na Rzplitą Polską pasów „Madame X" oraz płynu „Odo-ro-no", zapobiegającego nadmiernemu poceniu się.
Każdy oryginalny pas „Madame X" powoduje schudnięcie.

Motory Colo Diesel
Od 5 HMe
Bez kompresora
Niezawodny ruch
Niskie ceny
Generalny zast. na Polskę
„Wulkan"
Sp. z o. p. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 115.

Telefonowanie szeptem!
Dzięki amerykańskiemu aparatowi **WHISPERIN** umożliwiona jest rozmowa telefoniczna szeptem — zachowanie dyskrecji wobec otoczenia — zysk na czasie w rozmowach międzymiastowych bez natężenia głosu. Patentowane aparaty amerykańskie, dające się nałożyć na każdy telefon, wprowadza w cenie zł. 25.
„CYCLECAR" Lwów. Romanowicza 9.

INSERUJCIE w GAZECIE PORANNEJ

BYDGOSKA FABRYKA MASZYN
Herman Löhnert, Sp. Akc.
Bydgoszcz.
Maszyny cegielniane: prasy, walce, gniotowniki i t. p. oraz całkowite urządzenia mechaniczne dla cegielń.
Piece wapienne: szybowe zautomatyzowane, jak również i do obsługi ręcznej.
Masyny do szabru: łamacze na podwoziach i bez, sortowniki, płuczki, walce szosowe.
Maszyny do wyrobów cementowych:
dachówki, rur, pustaków. płyt trotuarowych Betoniarki.
2942
Własna odlewnia,
Kosztorysy na żądanie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 5 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00
Za granicą . . . . Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zacharlasiewicz.

— Drukarnia Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Odpow. red.: Stanisław Zacharjasiewicz.